POGODA

Dziś będzie do południa częściowo pochmurnie, parno, możliwe burze, od południa pogoda słoneczna. Temperatura najwyższa 85 stopni, w nocy 63 stopni.

W środę będzie na ogół pogoda słoneczna i chłodniej; temperatura około 83 stopni.

Możliwość deszczu dziś 30 procent, w nocy i w środę 5 procent.

Wschód: — 5:27. Zachód: — 8:25.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — wtorek, dnia 13 lipca — Eugeniusza, Małgorzaty.

JUTRO — środa, dnia 14 lipca — Bonawentury, Marcelego.

POJUTRZE — czwartek, dnia 15 lipca — Henryka, Wita.

No. 163 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., WTOREK, 13-GO LIPCA (TUESDAY, JULY 13), 1971

Telephone BRunswick 8-8700 15c

ROLA JAPONII W OBRONIE PACYFIKU

Impas Wstrzymuje Pobór Do Wojska

Z Dnia

—DYPLOMACJA MOŻE
—DZIAŁAĆ TYLKO
—W TAJEMNICY

* * *

Przypadek? Dziwny zbieg okoliczności? Czy też "swój do swego" . . . Daniel Ellsberg, który przekazał "New York Times" tajne dokumenty o wojnie w Wietnamie, wybrał adw. Leonarda Boudina, by bronił go w sądzie. Boudin jest członkiem "National Lawyers Guild" i "Emergency Civil Liberties Union." Obydwie organizacje zostały uznane przez Komitety Kongresu Stanów Zjednoczonych za "komunistyczne fasady."

* * *

Adw. Boudin po raz pierwszy zdobył sobie szeroki rozgłos jako obrońca sowieckiego szpiega Judith Coplan. Jego firmą adwokacka "Rabinowitz and Boudin" reprezentowała dyktatora Kuby Fidela Castro i została zmuszona do zarejestrowania się jako agent obcego państwa. Departament Stanu uważa go za komunistę (czemu Boudin zaprzecza) i odmówił mu wydania paszportu. Jest on również obrońcą "Ośmiu z Harrisburga" (książa Barrigan i inni, posądzeni o konspirację celem porwania doradcy Prezydenta, H. Kissingera). Jego córka Kathy znajduje się na liście poszukiwanych przez FBI w związku z wybuchem w "fabryce bomb" w willi nowojorskiego milionera. Podczas wybuchu zginęło kilku bojówkarzy SDS. Dlaczego "inteliktualista" Ellsberg s pośród tysięcy adwokatów wybrał właśnie Boudina? Czy nie rzuca to właściwego światła na kulisy wykradzenia tajnych dokumentów i wydania ich "New York Times?"

* * *

Patrioci Hanoi w Senacie, na Uniwersytetach i w środkach masowej informacji powinni przeczytać artykuł redakcyjny "The Bangkok Post," który nawiązując do tajnych rozmów doradcy Prezydenta Henryka Kissingera w stolicach Azji, nazywa głupią gadaniną nawoływania do "jawnej polityki i dyplomacji." Dokumenty Pentagonu, pisze syjamski dziennik, zostały wybrane jednostronnie przez przeciwników amerykańskiego udziału w wojnie w Wietnamie i nie mówią całej prawdy, lecz tylko tę część, która służy ich celom. "Bez

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Komitet Nie Może Dojść Do Porozumienia

Ustawa Może Być Przedłużona w Październiku

Washington. (UPI). Impas powstały w komitecie łącznikowym Kongresu, wstrzymał pobór do amerykańskich sił zbrojnych od 30go czerwca. Impas został wywołany poprawką sen. Mike Mansfielda, do ustawy poborowej przedłużającej pobór do wojska na następne dwa lata. Poprawka sen. Mansfielda, przyjęta w Senacie, wzywa prezydenta Nixona do zakończenia wojny w Wietnamie do dnia 31go grudnia oraz stopniowego wycofania wojsk amerykańskich z Indochin, pod warunkiem że Hanoi zwolni amerykańskich jeńców wojennych. Jeśli komitet nie osiągnie porozumienia w następnych dniach, istnieje możliwość że ustawa o przedłużeniu poboru może być przeprowadzona w Kongresie dopiero w październiku. Komitet łącznikowy Kongresu, odroczył się wczoraj do 20go lipca, czekając na powrót sekr. Obrony Melvin R. Laird z podróży na Daleki Wschód. Kongres zamierza odroczyć się w dniu 6go sierpnia, na miesiąc trwające wakacje, wobec tego ustawa może być uzgodniona i przyjęta przez Kongres po powrocie z wakacji.

Poprawka

Wielu członków komitetu łącznikowego, z obu partii politycznych, zgadza się, że poprawka Mansfielda, dołączona do ustawy poborowej, nie może być przyjęta w obecnej jej formie. "Gołąbki" antywojenne w Senacie, zapowiedzieli że urządzą "filibuster" w Senacie, jeśli komitet dążąc do kompromisu, nie wyznaczy daty wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu.

Impas wywołany w komitecie łącznikowym Kongresu, mającym za zadanie uzgodnienie sprzecznych punktów z uchwalonych przez Senat i Izbę Niższą Kongresu ustaw, nie wpłynie jednak na przeprowadzenie loterii poborowej, nadającej poborowym numery powołania ich do służby zbrojnej w roku 1972. Loteria poborowa nastąpi prawdopodobnie w dn. 5go sierpnia. Pentagon powiada, że wstrzymanie poboru do wojska na okres dwóch miesięcy, nie będzie miało wielkiego wpływu na stan liczebny sił zbrojnych. Armia liczy obecnie jeden milion, sto tysięcy żołnierzy, ale w ramach budżetu prez. Nixona liczba żołnierzy musi być obniżona do 942,000 w następnych dwunastu miesiącach.

Wspólny Komunikat ZSRR - Włochy

Moskwa (UPI). — Związek Sowiecki i Włochy wydali wczoraj w Moskwie wspólne oświadczenie, że oba kraje są zainteresowane w redukcji sił zbrojnych i zbrojenia w Europie. Oświadczenie to opublikowane w oficjalnej gazecie rządu ZSRR, to jest w "Izwiestii" jest rezultatem tygodniowych rozmów w Moskwie włoskiego ministra spraw zagran. Aldo Moro,, który wczoraj opuścił Moskwę. Przez cały tydzień oficjalnej wizyty w Moskwie minister Moro konferował z Kosyginem, Podgornym i Gromyko. W rezultacie tych konferencji wydano wspólny komunikat, który stwierdza, że oba kraje są zainteresowane w zwołaniu ogólno - europejskiej konferencji celem zawarcia układu o redukcji sił zbrojnych w Europie i redukcji zbrojeń.

Epidemia Śpiączki Wśród Koni w Teksasie

Harlingen, Texas (UPI). — Przeniesiona z Meksyku epidemia śpiączki grasuje wśród stadów koni w Teksasie. Istnieją obawy, że najmniej 400,000 koni w Teksasie zapadnie na tą chorobę. Władze zarządziły masowe zastosowanie zastrzyków przeciw tej chorobie, jak i masowe spryskiwanie chemikaliami terenów gdzie paszą się konie. Ponad 14 powiatów w stanie Teksas zostało objętych kwarantanną koni, dla wstrzymania dalszego posuwania się epidemii wgłąb stanu i kraju.

Ponad 3,000 koni zdechło w Meksyku podczas grasującej wśród koni epidemii śpiączki, a 583 osób nabawiło się tej choroby w mniejszym stopniu, natomiast 12 zmarło.

Nasza Gwiazda

Przygotowania Do Sejmu 36-go Z.N.P.

Sejm Odbędzie Się w Dn. Od 19-go Do 25-go Września w Hotelu Hilton w Pittsburghu

Pittsburgh (Z). — Głównym tematem obrad niedawno odbytego Sejmiku Okręgu 8-go ZNP były przygotowania do 36-go Sejmu, jaki rozpocznie się 19-go września, w "Złotym Trójkącie" Pittsburgha.

Komisarz Franiczek Łysakowski, jako przewodniczący Komitetu Przedsejmowego zobrazował całokształt prac przygotowawczych.

Suma

Sejm rozpocznie się w niedzielę, 19 września, o 10 rano uroczystą Sumą, jaką z duchowieństwem polskiego pochodzenia będzie koncelebrował Ordynariusz Diecezji Pittsburgh, Ks. Biskup Vincent Leonardł Nabożeństwo odprawione będzie w parku, tuż obok hotelu Hilton. W razie niepogody, nabożeństwo odprawione będzie na sali sejmowej hotelu Hilton.

* * *

BANKIET SEJMOWY odbędzie się tego samego dnia, to jest 19 września, o 6:30 wieczorem w hotelu Hilton. Uczestnictwo w bankiecie już zapowiedzieli wysocy urzędnicy federalni, stanowi i miejscy.

Przewodnicząca Komitetu Bankietowego, komisarka Anna Jasionowska zaznaczyła, że bankiet budzi wielkie zainteresowanie i rezerwacje na bilety już napływają z różnych stron kraju. Program, jaki będzie wykonany na bankiecie jest w przygotowaniu.

Za KOMITET PAMIĘTNIKA Sejmowego przedłożył sprawozdanie Jan Radzymiński, podkreślając, że zebrano poważną sumę na ogłoszenia. Dalsze zgłoszenia napływają. Wydanych będzie tysiąc egzemplarzy Pamiętnika Sejmowego.

UWAGA: — Ogłoszenia do Pamiętnika Sejmowego można nadsyłać wprost do Dziennika Związkowego, 1201 N. Milwaukee ave., Chicago, Ill. 60622, w cenach: $100 za całą stronicę, $52.50 za pół stronicy, $27.50 za ćwierć stronicy, $15 za jedną ósmą stronicy, oraz drobniejsze ogłoszenia po 10 dolarów.

Okręgi, Gminy i Grupy oraz poszczególni Związkowcy i Związkowczynie zamierzający dać ogłoszenie w Pamiętniku Sejmowym powinni się pośpieszyć, albowiem termin przyjmowania ogłoszeń wnet upłynie.

Ograniczenie Eksportu z Włoch

Washington. (UPI)—Prezydent Nixon wyraził nadzieję, że dobrowolne ograniczenie przez rząd Włoski eksportu obuwia do Stanów Zjednoczonych, rozwiąże problem bezrobocia w amerykańskim przemyśle obuwia i zmniejszy presję na Kongres dla ograniczenia importu z Włoch.

Nixon jest uradowany decyzją rządu włoskiego, który dobrowolnie ograniczył eksport obuwia do St. Zjed. na ten rok do poziomu eksport z ubiegłego roku.

Ogólny eksport Włoch do St. Zjed. wynosi $559 milionów rocznie, a z tego $264 milionów stanowił eksport obuwia. Import do USA obuwia w tym roku spadł o 30 procent w tym roku.

Włochy ograniczyły swój eksport obuwia do St. Zjed. po przeprowadzeniu szeregu rozmów z ambasadorem "at-large" David M. Kennedy, b. skarbnikiem St. Zjedn.

Amerykanin z Ohio Skazany w Hong Kong Za Narkotyki

Hong Kong. (UPI) — Alex Jordam, syn pastora w Cleveland, Ohio, został skazany w Hong Kong na karę grzywny w kwocie $25, za posiadanie narkotyków.

Rostow Broni Polityki Wietnamskiej

Washington (CST). — Walt W. Rostow, były doradca prezydenta Johnsona, wystąpił w niedzielę z silną obroną polityki wietnamskiej za administracji Johnsona. Ostro zaprzeczył wynikłym z publikacji tajnych dokumentów skradzionych z Pentagonu zarzutom, że polityka ta była podstępna. Rostow podczas wywiadu z dziennikarzami, ostrzegł przed neo-izolacjonistycznym prądem jaki daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych, któryby usunął Stany Zjednoczone od toczącej się w całym świecie walki przed dominacją komunistów.

"Największym błędem Stanów Zjednoczonych w Indochinach — powiedział Rostow — było wstrzymanie się od użycia całego swego potencjału wojennego dla silnego uderzenia, bez względu na straty i koszta takiego uderzenia, gdy Północny Wietnam w roku 1962 nie uhonorował umowę genewską w Laosie.

"Prezydent Johnson prowadził wojnę w Wietnamie w taki sposób — mówił Rostow — ażeby uniknąć wojny z Czerwonymi Chinami. Ponieśliśmy wielkie straty, ale straty te były o wiele niższe aniżeli spodziewali się prezydenci Kennedy i Johnson. Gdyby Stany Zjednoczone wycofały się z Indochin — jak mówił Rostow — Sowiety i Chiny weszłyby w powstałą próżnię potęgi i władzy w Azji i na Bliskim Wschodzie."

Rostow nazwał reportaże w New York Times sporządzone z tajnych dokumentów skradzionych z Pentagonu, "najbardziej ślamazarną pracę dziennikarską jaką widziałem w ostatnich 30 latach."

Ambasada Libanu Pod Aresztem

Bejrut. (UPI) — Radio Bejrut podało, że cała ambasada Libanu w Rabacie, stolicy Maroko jest pod aresztem otoczona przez wojsko, bo są podejrzenia, że ta ambasada kierowała zamachem na życie króla Hassana, jaki został wykonany w sobotę, ale się nie udał.

Studenci Nie Spłacają Pożyczek

Indianapolis, Ind. (UPI) — Dziennik "Indianapolis Star" podał w niedzielę do wiadomości, że studenci wyższych uczelni nie spłacają zaciągnięte u rządu pożyczki na dalsze kształcenie się, tak że ogólna suma niespłaconego długu wynosi już $26 milionów.

W artykule opracowanym przez Carolyn Inckering podano, że sam niezapłacony procent od niespłaconych pożyczek wynosi już osiem milionów dolarów. Studenci z wyższych uczelni w Kalifornii zapoczątkowali na wielką skalę wnosić do sądów podania o bankructwo, ażeby uniknąć spłacenia pożyczek zaciągniętych u rządu. Dotychczas wniesiono takich podań o bankructwo o na ogólną sumę $1.2 miliona. Rząd wydał dotychczas $3.2 biliony na pożyczki dla studentów pragnących kształcić się na wyższych uczelniach, z tym zastrzeżeniem, że pożyczki te będą spłacone po ukończeniu studiów i uzyskaniu pracy zarobkowej przez studentów, w pewnym określonym terminie.

Protest Afryki" "Białych Ojców

Rzym (UPI) — W Rzymie odbyła się konferencja prasowa przeora "Białych Ojców Afryki", katolickiego zakonu misyjnego, działającego wyłącznie na Czarnym Kontynencie, na okręg kolonii portugalskiej Mozambiku — Cesare Bertulliego.

Przeor Bertulli wyjaśnił licznie zebranym dziennikarzom, dlaczego mnisi jego zakonu w porozumieniu z konferencją episkopatu Mozambiku, Angoli i Gwinei Portugalskiej działającymi na terytorium koloni portugalskich i za zgodą watykańskiego sekretariatu stanu, postanowili opuścić Mozambik, zawieszając wszelką działalność na tym terytorium.

Jak oświadczył Bertulli, "nie była to ucieczka, lecz przejaw świadomego protestu przeciw sytuacji panującej w Mozambiku, nie mającej nic wspólnego z tymi chrześcijańskimi zasadami, które oficjalnie wyznaje rząd portugalski i władze kolonialne tego kraju".

Obecność kolonialna Portugalii w Afryce nie jest jedynie dziedzictwem przeszłości — stwierdził przeor Bertulli. Obecność ta odpowiada określonym intersom łączącym we wspólnym froncie Portugalię, Rodezję i Republikę Południowej Afryki, trzy rządy kolonialne na kontynencie afrykańskim. Dlatego też walka jaką prowadzą ludy Afryki, stanowi oskarżenie również pod adresem Ameryki i państw Europy, nie przywiązujących praktycznego znaczenia do uchwał Narodów Zjednoczonych potępiających kolonializm i teoretycznie akceptowanych przez świat cywilizowany.

Nawracanie na wiarę chrześcijańską pod auspicjami rządu kolonialnego — oświadczył Bertulli — jest krzywdą dla Kościoła i chrześcijaństwa. Protest "Białych Ojców Afryki" ma więc na celu umożliwienie innym zakonom, pozostałym w koloniach portugalskich wypełnienie swej misji zgodnie z poczuciem sprawiedliwości, w duchu wolności i ideałów zawartych we współczesnej doktrynie społecznej Kościoła.

Bertulli poinformował, że diecezje w koloniach portugalskich podlegają obecnie bezpośrednio Watykanowi, co oznacza, że wyłączono je z obrębu prawno-kościelnego Portugalii, choć — w myśl stwierdzeń rządu w Lizbonie — Angola, Gwinea-Bissau i Mozambik są prowincjami portugalskimi. Ten krok prawny jest przejawem dezaprobaty Watykanu dla kolonializmu.

Tematem Rozmów Sekr. Lairda

Flota Japońska Może Zastąpić 7-mą Flotę US Dopiero w 1980 r.

Tokio. (UPI). Okazuje się, że celem długotrwałej wizyty w Japonii amer. sekretarza obrony Melvina R. Lairda są zabiegi o udział Japonii w obronie Pacyfiku. Chodzi o zastąpienie 7ej Floty US przez flotę Japonii.

Ujawniła to prasa japońska, chociaż premier Eisaku Sato częściowo zaprzecza. Ale z wypowiedzi Sato wynika, że jednak była mowa o roli Floty Japonii na Pacyfiku, skoro premier Sato powiedział, że "flota japońska nie będzie na tyle silna nawet w 1980 roku, żeby przejąć na Pacyfiku obecną rolę amer. 7ej Floty."

Nadto premier Sato powiedział, że jego proamerykański rząd musi być ostrożny w stosunku do czerwonych Chin, bo Pekin domaga się od Tokio anulowania traktatu pokojowego z narodowymi Chinami Cziang-Kai-Szeka, stawiając to, jako warunek nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Chinami i Japonią.

Premier Sato powiedział dalej, że zgadza się z oceną sekretarza Lairda, że japońskie siły zbrojne lądowe wymagają zaopatrzenia w broń nowoczesną.

Sato wskazał też na trudności jego konserwatywnego rządu z opozycją lewicową, która domaga się nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami. Partia opozycyjna Komei wysłała do Pekinu delegację i wydała oficjalne oświadczenie, że Japonia powinna unieważnić traktat pokoju z Cziang-Kai-Szekiem jako krok w kierunku normalizacji stosunków z czerwonymi Chinami.

Premier Sato powiedział, że wobec Lairda zgodził się na zwiększenie pomocy ekonomicznej dla Indochin, ale poza tym "Japonia nie może oferować pomocy militarnej i nie może posłać swe wojska poza granice swego kraju.

Co możemy teraz dać, to 50,000 ton ryżu, o co prosi Kambodża — powiedział premier Sato.

Z jego wypowiedzi wynika, że Japonia nie tylko nie może, ale i nie chce wiązać się w roli obrońcy Pacyfiku w obecnej sytuacji światowej.

Kissinger Zda Raport Nixonowi

San Clemente, Calif. (UPI). — Dr Henry A. Kissinger, polityczny doradca prezydenta, zda dzisiaj raport Nixonowi po powrocie z misji dyplomatycznej do Paryża, oraz konferencji z przywódcami świata w dwunastu dniowej podróży.

Podczas pobytu w Paryżu, Kissinger konferował z szefem amerykańskiej delegacji David K. Bruce i jego asystentami, ignorując zabiegi delegacji komunistycznej przeprowadzenia z nimi rozmów.

Sekr. prasowy Białego Domu Ronald Ziegler, podkreślił, że "nie było w planie Kissingera" przeprowadzenie rozmów z delegacją komunistyczną, mimo zabiegów szefa delegacji Północnego Wietnamu Le Duc Tho, doprowadzenia do takiej oknferencji.

Źródła zbliżone do Białego Domu podają, że szef delegacji amerykańskiej w Paryżu, David Bruce ustąpi ze stanowiska i będzie zastąpiony prawdopodobnie przez William J. Porter, lat 57, ambasadora amerykańskiego w Południowej Korei. Bruce, lat 73, chce ustąpić ze względu na zły stan zdrowia.

Kazimierz Wiehler

REFLEKSJE

Droga Do Wielkości (3)
Fortepian, Który Nie Chciał Grać

Paderewski, będąc jeszcze uczniem konserwatorium, łatwo czytał nuty i uchodził za świetnego akompaniatora. Dlatego też proszono go często o akompaniament. Tym razem, młody, zdolny profesor gry na skrzypcach Wład. Górski, będąc z Paderewskim zaprzyjaźniony, zwrócił się do niego z propozycją wyjazdu na krótkie tournee.

Wyjechali do jednej z miejscowości kąpielowych. Zaraz na wstępie (jak zwykle) napotkali na trudności. Okazało się, że fortepian czyli stare pudło, nie chciał grać. Przy uderzeniu, wprawdzie młoteczki podnosiły się w górę, ale w żaden sposób nie miały ochoty opadać w dół na swoje miejsce z powrotem, a dźwięki brzmiały, co powodowało straszną kakofonię. Paderewski przypuszczał, że akompaniować jakoś będzie można, ale o grze solowej mowy być nie mogło.

Zabrał się więc do naprawy. Męczył się dość długo, lecz niestety, uparte młoteczki nie opadały i teraz. Paderewski był zrozpaczony. Lecz nagle, zjawiła się nadzieja. Jeden z uczniów Górskiego towarzyszył im w tournee dla własnej przyjemności; przyjaźnił on się także z Paderewskim. Widząc beznadziejne położenie, zawołał, zwracając się do przyjaciela: Wpadłem na dobry pomysł: To niemożliwe — zawołał. Stanę przy tobie i będę możliwie spychał młoteczki na dół tak prędko, jak idą w górę. Przyjdzie mi to z łatwością. Będziesz mógł grać. A publiczność nie zorientuje się w tym.

Była to dla nas jedyna deska ratunku.

Koncert zaczęliśmy zabawnym i niezwykłym incydentem.

Trzeba pamiętać, że wówczas Polska była pod panowaniem rosyjskim, a gubernator, to była wielka figura. Otóż sam pan gubernator zajechał przed salę koncertową wspaniałą karetą, w asyście kilku eskortujących go konno ogromnych kozaków. Na wstępie oświadczył, że nie tylko chętnie posłucha muzyki, ale nawet gotów jest zapłacić za bilety. Było to, z jego strony wprost wspaniałomyślne...

Ale, choć słuchać będzie muzyki z przyjemnością, nie wypada mu mieszać się z publicznością. Zajmuje zbyt wysoką pozycję. Wobec czego, może przyjść na koncert jedynie pod warunkiem, że on, jego żona i dzieci będą słuchać z zewnątrz, przez szeroko otwarte okna.

I tak się stało. Kolega stanął przy fortepianie i szybko opuszczał nieposłuszne młoteczki, tak szybko, jak szybko one wyskakiwały w górę. Z akompaniamentem dla skrzypiec, nie było prawie kłopotu. Ale, gdy Paderewski zaczął solowy występ, warto było widzieć. Palce chłopca migały, jak błyskawice, jak ptaki przefruwały z jednej strony na drugą. Musiał nieraz przechylać się całym korpusem nad fortepianem. W ciągłym ruchu rzucał się z boku na bok. Pracował bardzo ciężko, ciężej od Paderewskiego. Był to prawdziwy wyścig mimo szalonego wysiłku, nie zawsze mógł dotrzymać kroku, fortepian zwyciężał.

Wkrótce część publiczności zaczęła coś podejrzewać i nawet niektórzy słuchacze podnosili się z krzeseł, by lepiej widzieć. Nie mogli jednak zrozumieć, co się dzieje, a musiał to być widok niezwykły. Po skończeniu koncertu, Paderewski natychmiast wybiegł z sali, by usłyszeć komentarze publiczności. Zbierali się w małe grupki, dyskutując z podnieceniem. Jak się panu podobał młody pianista? Bardzo, i trzeba przyznać, że grał dobrze, ale ten drugi, ten, co grał w tyle przy fortepianie, był jeszcze lepszy i pracował o wiele ciężej od tamtego. I prawdziwie, to on jest właśnie tym prawdziwym i wielkim artystą...

* * *

Pisząc o tym niewdzięcznym fortepianie, sięgnąłem pamięcią kilkadziesiąt lat wstecz. Jako początkujący dyrygent, przyjmowałem każdą pracę, byle zarobić na utrzymanie i nabyć trochę praktyki.

W jednej z popularnych, warszawskich kawiarń na Nowym Świecie, uczęszczanych przez artystów, zaproponowano mi wyjazd na niedzielę z małym zespołem. A że z małym, tym lepiej, bo podział dochodu większy i można będzie potem cały tydzień jakoś przeżyć. Pamiętam, że jechaliśmy dość długo statkiem po Wiśle, potem spinaliśmy się pod górę i wreszcie zobaczyliśmy teatr.

Była to niewielka buda, jakby pospiesznie zbita z desek, mająca udawać... scenę. Publiczność miała siedzieć pod gołym niebem.

Podszedł do mnie właściciel teatru. Zapytałem go czy udałoby się złożyć na poczekaniu jakąś orkiestrę. Pomyślał chwilę i odpowiedział: Jest tu kilku takich, co grywają na weselach, ale czy znają nuty, nie zdaje mi się. Więc to odpada — pomyślałem i znów zapytałem: A fortepian jest? Jest. Tylko, że on nie bardzo chce grać.

Poszedłem spróbować. Rzeczywiście, grać on nie miał wcale zamiaru, bo na pięćdziesiąt kilka klawiszów, tylko... trzydzieści nie odpowiadało. Podszedł do mnie młody mężczyzna, który, jak się okazało, był aptekarzem i zapytał: To pan ma zamiar męczyć się z tym gratem? Nie chodzi mi o inne numery — odpowiedziałem — ale jest w tym zespole początkująca śpiewaczka, jeszcze uczęszcza do konserwatorium, bardzo zdolna, ładny ma głos i ładne nie piosenki, lecz pieśni śpiewa. A szkoda, bo fortepian zepsułby wszystko. Trzeba będzie zrezygnować z jej występu. A ona jest w ciężkich warunkach materialnych.

Ja mam w domu gitarę — wtrącił aptekarz, lecznie potrafię zaakompaniować. Ma pan gitarę? — zawołałem. Niech ją pan przyniesie; ja zagram. Tak zrobiłem.

— Zacznijmy od uwertury. Coś trzeba było zagrać. Ale co? Wpadłem na dobry pomysł. Najlepiej improwizować. Tak zrobiłem. Podnosiłem wysoko ręce, czego nigdy nie robiłem i z całym rozmachem uderzałem w klawisze. Na normalnym instrumencie byłyby to potężne akordy, ale na tym pudle wyszło coś niesamowitego. Niemniej młodzież, a za nią cała sala, widząc, że ja traktuję to z humorem, bawiła się świetnie. Co chwilę wybuchały kaskady śmiechu. Potem wystąpił humorysta, po nim deklamator i wreszcie przyszła kolej na śpiewaczkę. Postawiłem przy sobie krzesło, a na nim gitarę, dzięki czemu, rezonans był znakomity. Gdy chciałem wywołać wibrację, wykonywałem lekkie ruchy szyjką; brzmiało to, jak dzisiejsza elektryczna gitara. (Po mojemu konająca). Efekt był taki, że skromna dziewczyna zamiast trzech, musiała śpiewać sześć pieśni. W ten sposób uniknęliśmy skandalu. Wszyscy byli zadowoleni.

Kazimierz Wiehler

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30-11:30 rano

Obława Na Prostytutki

New York (UPI). — Władze miasta Nowego Yorku od kilku dni prowadzą obławę na prostytutki, które uprawiały swój zawód otwarcie na głównych ulicach miasta, a szczególnie w popularnej wśród turystów dzielnicy "Times Square" na wyspie Manhattan. Mayor Lindsay i komisarz policji Patrick Murphy wprowadzili obławę od ostatniej środy, twierdząc że policja dokona aresztu i przetrzyma we więzieniu prostytutki, jak również dążyć będzie do ograniczenia sklepów sprzedających literaturę pornograficzną. Obława została zarządzona na skutek licznych zażaleń wniesionych przez delegatów konwencji Amerykańskiego Stow. Prawników, którzy byli napastowani przez prostytutki na ulicach.

OPERACJA MÓZGU — Inżynierowie dokonują ostatnich przeglądów elektronicznego mózgu dla NASA. Urządzenie będzie sterować rakietą Centaur podczas kolejnego eksperymentu przestrzennego. Poprzednio podobny mózg metalowy z niebywałą dokładnością kierował lotem satelity Mariner 9 w kierunku Marsa.

70 Tysięcy Polaków w Wilnie

Pisma wydawane w Zw. Sowieckim i na terenach okupowanych w dalszym ciągu zajmują się wynikami t.zw. leninowskiego spisu ludności, przeporwadzonego w styczniu 1970 r. W Wilnie pisma ogłosiły szereg danych o Litewskiej S.R.R., którą to nazwą obejmuje się także zachodni pas woj. wileńskiego, przydzielony przez Stalina Litwinom.

Spis wykazał, że w Wilnie najliczniejsi są Litwini (prawie 43 proc. mieszkańców), drugie miejsce zajmują Rosjanie (24.5%), trzecie Polacy, których procent w ciągu 11-tu lat, tj. od poprzedniego spisu, spadł z 20 do 18.3 procent.

Mimo wszystko wynika z tego, że nawet według sowieckiej statystyki w Wilnie żyje około 70 tys. Polaków. Całe Wilno miało w ub. roku 372 tys. mieszkańców. Miasto rośnie dzięki włączaniu gmin podmiejskich i tym tłumaczyć należy zadziwiający fakt, że od spisu z r. 1959, za czasów Chruszczowa, ludność Wilna wzrosła o blisko 60 proc. Ale te gminy podmiejskie były i są polskie, wobec czego procent Polaków powinien wzrastać, a nie maleć.

Wytłumaczenie tej zagadki polega głównie na tym, że starsi ludzie z dokumentami polskimi stopniowo wymierają, a dzieci, jeśli rodzice nie umieją się przeciwstawić, są zaliczane do "Litwinów", bo urodziły się w Litewskiej S.R.R.

Inny powód spadku procentu Polaków to budowa wielkich bloków mieszkaniowych w gminach podmiejskich, dawniej zasiedlonych głównie przez polskich rolników, ogrodników lub robotników. W tych wielkich blokach mieszkania otrzymują głównie Litwini, czasem także polscy właściciele zburzonych domków, ale nie jest ich tak dużo, by mogli zrównoważyć napływ Litwinów.

Z tych powodów zmalał także procent Rosjan, bo Kreml nie ma takiej masy wyszkolonych biurokratów czy oficerów, by w całym olbrzymim imperium równomiernie wzmacniać rosyjski stan posiadania.

Żydów jest na Litwie 24 tys., z czego około 17 tys. przypada na Wilno. Ale tylko część z nich to przedwojenni mieszkańcy, którzy zdążyli uciec przed wojskami Hitlera. Poważny procent stanowią Żydzi napływowi, z głębi Rosji. Wilno bowiem przyciąga wielu ludzi, gdyż ma lepszy klimat niż ziemie na Wołgą czy za Uralem, Stopa życiowa jest wyższa, no i większe możliwości wydostania się na zachód już to przez Kłajpedę, już to przez niedaleką "Polskę Ludową".

Warto zaznaczyć, że w Kłajpedzie wśród 140 tys. mieszkańców jest aż 40 tys. Rosjan.

Trochę wzrosła w tej "Sowieckiej Litwie" liczba Białorusinów i Ukraińców.

Mniejszości bardzo malutkie to Tatarzy (3 tys. głów) i Cyganie (2 tys.). Blisko północnej granicy Litwy mieszka trochę Łotyszów. (LWIL).

"Kooperacja w Miejsce Konfrontacji"

Paryż (ŻW) — Kanclerz zachodnich Niemiec Willy Brandt oświadczył w wywiadzie dla paryskiego dziennika "Le Monde", że układy między Niemiecką Republiką Federalną a Związkiem Sowieckim i Polską stanowią wkład w zmniejszenie napięcia i powinny się przyczynić do tego, by "miejsce konfrontacji stopniowo zajmowała kooperacja".

Jeśli chodzi o sprawę Berlina Zachodniego, Brandt podziela opinię francuskiego min. spraw zagranicznych Schumanna, iż "istnieje rozsądna szansa osiągnięcia zadowalającego uregulowania tego problemu".

Nawiązując do swej wypowiedzi złożonej w Waszyngtonie na temat "symbolicznej redukcji zbrojeń", Brandt oświadczył, iż jest to pomysł Rogersa oraz, że on tę ideę popiera. Sprawą tą — powiedział Brandt — powinna się zająć Rada Atlantycka.

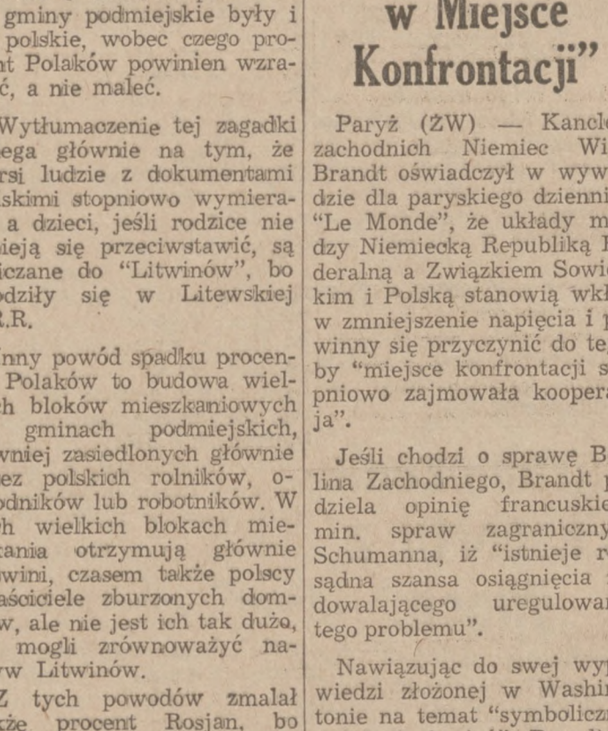

TYGRYSIA KĄPIEL — Sharon i Rhonda Sullivan postanowiły ulżyć mieszkańcowi zwierzyńca w Dallas, Texas, bengalskiemu tygrysowi Sugar i dać mu chłodną kąpiel. Suga, mimo upalnej pogody, nie jest najbardziej zadowolony z mokrego otoczenia . . .

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

względu na to jakie były motywy zaangażowania się Ameryki w Wietnamie — zawdzięczamy mu to, że do dziś, małe państwa na pograniczu chińskiego kolosa są wolne."

* * *

Gdy liberalna sitwa, która z dopustu Bożego opanowała większość środków masowego przekazu i przez 24 godziny dziennie wmawia nam, że wolne społeczeństwo nie jest godne tej nazwy, jeżeli nie prowadzi jawnie zarówno polityki zagranicznej jak wojny, tajne rokowania toczą się we wszystkich stolicach świata. Sekr. obrony Laird podczas tygodniowego pobytu w Tokio a następnie w Seoulu odbył wielogodzinne rozmowy z najwyższymi czynnikami Japonii i Korei Południowej. Oficjalne komunikaty mówiły tylko o "dyskusji na tematy interesujące obydwa państwa." "Przecieki" każą wierzyć, że podczas tych rozmów zapadły doniosłe decyzje polityczne i wojskowe.

* * *

Piątą rundę rokowań SALT w Helsinkach otacza taka sama tajemnica jak poprzednie cztery rundy. Zarówno Stany Zjednoczone jak Rosja nie zdradzają najmniejszej ochoty do ujawniania przebiegu obrad i zapadłych postanowień. Wiceprez. Agnew objeżdża świat. Wiemy tylko z kim rozmawiał, ale o czym i czy zapadły jakieś decyzje— dowiemy się, gdy rządy uznają za stosowne ujawnienie tajemnic lub jakiś wymoczek w rodzaju Ellsberga wykradnie je i opublikuje. Czy nam się to podoba, czy nie, dyplomacja od swoich narodzin zawsze otaczała się tajemnicą, ponieważ jawnie nic by nie osiągnęła. W sedno zagadnienia uderzył "The Bangkok Post," radząc Ameryce ażeby strzegła swoich tajemnic, jeżeli chce, by szefowie innych państw dzielili się z nią swymi obawami i zamiarami.

Walka z Religią w Małopolsce Wschodniej

Niemiecki instytut badań, działający w Bawarii, podaje, powołując się na źródła ukraińskie, o zaostrzeniu walki z religią w "Zachodniej Ukrainie" czyli w okupowanych województwach południowowschodniej Polski.

We Lwowie i innych miastach przeprowadzono liczne rewizje. Milicja poszukuje księży, którzy potajemnie nauczają religii. Podczas rewizji milicjanci postępują bardzo brutalnie. — Zrywają ze ścian ikony i depczą je nogami. Rewizje przeprowadza się także w mieszkaniach takich księży grecko-katolickich, którzy za czasów Stalina pod terrorem zgłosili "powrót" do cerkwi prawosławnej.

Jak się należy domyślać, milicja sowiecka sądzi, że część tych księży grecko - katolickich, którzy uznali patriarchę moskiewskiego, w głębi serca pragnie zwycięstwa Kościoła.

Wracając do informacji z kół ukraińskich, warto podkreślić, że ostatnio wierzący bardziej energicznie bronią swych praw. Np. w Tyśmienicy katolicy przepędzili milicjantów, gdy chciano im odebrać świątynię. Zamknęli się w niej i pilnowali przez 3 dni, by uchronić przed zburzeniem. Miejscowy kowal Wasilik, organizator oporu, został skazany na 7 lat "łagru". Inny z wierzących otrzymał karę 5 lat.

W niektórych wioskach wybuchły strajki dla zaprotestowania przeciw zamykaniu cerkwi grecko-katolickich. W kilku miejscowościach wierzący wtargnęli do świątyń, zamienionych na magazyny zboża i zrobili sobie miejsce na modły.

Z różnych innych faktów wynika, że Breżniew, objąwszy władzę po Chruszczowie, który wcale nie był przyjacielem wierzacych, znowu przykręca śrubę ucisku.

(LWIL)

Z Ruchu Kulturalnego Na Wileńszczyźnie

Polski amatorski zespół teatralny w Wilnie zdobył drugie miejsce w tegorocznym przeglądzie zespołów dramatycznych w tym mieście. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczyniło się wystawienie 4-ch sztuk w maju. — Rosyjski Teatr Dramatyczny w Wilnie wystawił w maju sztukę Słowackiego "Maria Stuart"

(LWIL)

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

83——

(Ciąg dalszy)

Wtedy rzucał się twarzą w miękki puch poduszki i rwał zębami białe płótno, zatykając usta, aby nikt nie słyszał jęku zrodzonego w boleści bezbrzeżnej. Krwawy szloch tłumiony gasł, lecz zalany goryczą trawił mu wnętrzności i palił jak trucizna. Ryszard, zakrywając głowę kołdrą, płakał jak dziecko niesprawiedliwie skrzywdzone, lub leżał jak martwy, słuchając z obojętnością umierającego cykającego starego zegara, wybijającego chrapliwie godzinę za godziną. Pa każdej takiej nocy wstawał rano i często, nie jedząc śniadania, uciekał z domu. Chodził do publicznych ogrodów, wyszukiwał puste, mało odwiedzane aleje i siadywał na ławkach, myśląc o niej. Postać ukochanej kobiety otaczała go ciągle swoim potężnym, zabójczym czarem piękności i paliła serce ogniem pragnienia. Często widział ją, przymknąwszy oczy, widział oczyma swej duszy i wyciągał ręce w przestrzeń, jakgdyby pragnął schwycić i przycisnąć do piersi tę marę ulatującą. I zawsze zostawał sam z jeszcze większą rozpaczą, niż przedtym. Wówczas zrywał się z ławki i biegł naprzód z głową opuszczoną ku ziemi, ścigany ciekawemi spojrzeniami przechodniów.

I tak płynęły dni jednostajne, bolesne, brzemienne rozpaczą. — Pewnego dnia zapragnął zobaczyć jej dawne mieszkanie i długie godziny stał, wlepiwszy wzrok w więdnące już kwiaty na balkonie. Bolesne spojrzenia jego oczu konały, zawieszone na kamiennej rampie, na której opierał się tylekroć, szepcąc do niej nieśmiałe wyznanie miłości. "I oto zostało tylko wspomnienie" — szeptał. Byłem zabawą. "Potrzebnym elementem do wzniecenia miłości tamtego i zostałem sam, jak kamień rzucony na publiczną drogę".

Rozpacz chwyciła go za włosy, rzucając o ziemię jak łachman. Ryszard nie mógł przezwymiężyć wspomnień, bijących od tych chwil dawnych, wskrzeszonych w całej swej mocy widokiem jej mieszkania, w którym przepędzał godziny słodkiego omdlenia. — Uciekł jak oszalały, przysięgając sobie, iż nigdy już więcej nie przyjdzie tutaj szukać goryczy. A jednak przychodził codziennie. Krył się za węgłem domu i patrzał w ciemne oczy okien pustych pokojów i załamywał ręce, żarty tęsknotą ponad miarę.

Równie często chodził do dawnego miejsca swoich wycieczek samotnych, za wał kolejowy. — Wtedy przechodził prędko koło małego domku, w którym mieszkała pani Buchwaldowa, drżąc z obawy, aby jej nie spotkał i nie uległ zaproszeniu. Nie miał jednak siły wyrzec się tej bolesnej rozkoszy, która szła do niego na fali spokoju wiejskiej ciszy — dużych przestrzeni łąk poblizkich. Z rozrzewniem zobaczył ten sam kamień, na którym siadywał tylekroć, leżący w tym samymy miejscu, nieporuszony. Na tym kamieniu siadał i błądził wzrokiem po widnokręgu. Albo jak przedtym kładł się na wznak i patrzał w niebieskie, nieprzeniknione głębie nieba.

Pewnego razu, kiedy się chytrze przemykał koło dobrze znanego domku, spotkał się oczy w oczy z Adelcią. Dziewczyna, zobaczywszy go, wydała okrzyk radości. . . . Była wzruszona jego widokiem i nie ukrywając tego wzruszenia, prosiła go, aby wszedł i przywitał się z babką.

Nie miał sił odmówić tej prośbie, wypowiedzianej głosem drżącym, przepojonym uczuciem. Nie mówiąc prawie nic, z twarzą obojętną, na pół martwą, minął ciemną sień i wszedł do mieszkania poczciwej staruszki. Przyjęła go z życzliwym krzykiem, plaskaniem w suche ręce, wydziwianiem jego niełaskawości.

Tłomacząc się półgłosem, usiadł na starej kanapie i zamilkł. Nie rozumiejąc i nie słysząc prawie monotonnego brzęczenia Buchwaldowej, wysłuchał z nieruchomą, kamienną twarzą historji jej pobytu na wsi, o którym mu opowiadała z zachwytem, na dowód stawiając Anielcię i jej rzeczywistą, widoczną poprawę zdrowia. Kiwał głową, szepcąc od czasu do czasu apatyczne, bezduszne "tak", czując jednocześnie, że go to nic nie obchodzi. Uczuwał nawet pewną niewytłomaczoną niechęć do gadatliwej staruszki i do siedzącej z utkwionemi w niego z uwielbieniem oczyma dziewczyny. Jak po przez powiększające szkło widział teraz wyraźnie ich poczciwą pospolitość, ordynarny kreton sukni, spracowane ręce i całe to duszące przyziemne życie w biedzie.

Wstał i zaczął się żegnać pośpiesznie, przerywając zaczęta historję pewnej burzy, w której to właśnie Adelcia, nie słuchając jej przestróg, wróciła do domu przemokła do nitki. Pragnął uciec jaknajprędzej z tego miejsca, które mu zbyt natarczywie przypominało pierwsze chwile poznania Podhojeckiej.

Właśnie kiedy stanowczo odmówił pozostania na kawie otworzyły się drzwi od jego dawnego pokoju i wyszedł z nich nowy lokator. Ryszard z dosyć nieprzyjemnym zdziwieniem poznał w nim Maczundra. Stary oryginał zmienił się jednak do niepoznania. Był ogolony, uczesany starannie i ubrany zupełnie przyzwoicie. Wyglądał jak bogaty rzemieślnik, wystrojony na święto. Przywitawszy się z nim spokojnie, rzekł ze zwykłą obojętnością:

—Odpowadzę pana!

Ryszard skłonił się, nie podziękowawszy. W tej chwili miał nawet wielką chęć wymówienia się od narzuconego towarzystwa. — Nim się jednak zdecydował, Maczunder wziął kapelusz i wyszedł pierwszy.

Zapewniwszy panią Buchwaldową, że jak tylko będzie mógł, to napewno będzie je często odwiedzał, wyszedł pośpiesznie, zamykając drzwi za sobą. Adelcia odprowadziła go na podwórze i zatrzymała się przy sztachetach ogórka. Była widocznie wzruszona i drżąco podała mu rękę na pożegnanie, szepcąc z wysiłkiem:

—Panie Ryszardzie!

—Co, proszę pani?

—Niech pan mi da słowo . . .

—Jakie, na co? — zapytał nieco zdziwiony.

Milczała chwilę zmieszana, a potym rzekła głosem, przepojonym łzami:

—Że pan sobie nic złego nie zrobi!

—Ja sobie. — wymamrotał prawie przerażony, ale uśmiechnął się z wysiłkiem.

—Niech się pani nie obawia. To nie tak łatwo, jak się zdaje!

—Daje pan słowo?. . .

—W nagłym wzruszeniu przycisnął jej rękę do ust.

—Pani jest dobra, ale jeszcze bardzo wielkie dziecko!

—Panie Ryszardzie . . . — szepnęła.

—Do widzenia! — zawołał odchodząc.

Oparła się o sztachety, blada śmiertelnie.

—Panie Ryszardzie, niech pan pamięta. . . .

Więcej nie słyszał. Wybiegł na ulicę, gdzie czekał na niego Maczunder. Stary oryginał podszedł do niego i drgnął na jego głos.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Oddział Ster Wysyła 5 Delegatów Na 8 Zjazd Ligi Morskiej w Nowym Yorku

Ważne zebranie miesięczne Oddziału Ster No. 46 L.M. w Ameryce odbyło się w środę, 23-go czerwca, w dolnej sali szkolnej przy parafii św. Pankracego, 2940 W. 40-ty Place, o godzinie 7:30 wiecz. Ważne sprawy były omawiane, a szczególnie zbliżający się zjazd Ligi Morskiej w Nowym Yorku. Wybrano 5 delegatów na zjazd jak następuje: Adolf Działowy, Michał Szady, Wirginia Dembosz, Maria Walong i Anna Pula.

Zarząd prosi aby członkowie licznie przychodzile na posiedzenia, gdyż Oddział Ster nie odracza się na wakacje i posiedzenia odbywać się będą każdego miesiąca w czwartą niedzielę. — Adolf Działowy, prezes; Wirginia Dembosz, sekretarka.

Do Sekretarzy Oddziałów L.M.

Oddziały są proszone o nadesłanie listy wybranych delegatów na zjazd Ligi Morskiej w Nowym Yorku. Lista delegatów każdego Oddziału będzie podana w tym Kąciku. Wykażmy w Okręgu 2 i 7-ym ile mamy delegatów z Chicago, jest to ważne dla przebiegu zjazdu i wyboru nowego zarządu. Listy adresować: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer ave., Chicago, Ill. 60608.

Oddział Bridgeport wysyła tylko jednego delegata w osobie Kazimiery Bartosik, długoletniej członkini Oddziału Bridgeport. Kazimiera Bartosik ma całą rodzinę w Oddz. Bridgeport i jest bardzo pracowitą członkinią Ligi Morskiej.

Odwołanie Posiedzenia Tow. Synowie Wolności

Tow. Synowie Wolności, Grupa 694 ZNP zawiadamia członków, że ze względu na okres letnii wakacyjny, zebrania w dniach 16 lipca oraz 20 sierpnia nie odbędą się. Następne posiedzenie nasze będzie dnia 17 września.

Sekretarz finansowy będzie jednak w te dni urzędował już od godz. 6:15 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. i będzie przyjmował opłaty ubezpieczeniowe.— Zarząd.

Wycieczka Gminy 139 ZNP Do Yorkville

Gmina 139 ZNP urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., w niedzielę, dnia 25go lipca. Zapraszamy wszystkich panów delegatów oraz panie delegatki z ich rodzinami i przyjaciółmi, abyśmy razem spędzili dzień na świeżym powietrzu w gronie przyjaciół i związkowców.

Planujemy zamówić specjalny autobus, jeżeli będziemy mieli na tyle zamówień, aby zapełnić autobus.

Po rezerwacje prosimy dzwonić do sekretarki p. Genowefy Wesołowskiej na tel. VI 7-2828 w dzień albo do delegatki pani Z. Chmiel na tel. DA 3-9062 albo wieczorem do wiceprezeski Olgi Bozek na tel. 545-6367. Zamówienia przyjmować będziemy do 18 lipca. Dalsze szczegóły o naszej wycieczce podamy później.

Zarząd: Henryk Spindor — prezes; Genowefa Wesołowska — sekretarka.

Męczące Swędzenie Odbytnicy Spowodowane Hemoroidami Łagodzi Szybko

W wielu wypadkach Preparation H daje, szybką, tymczasową ulgę przy tego rodzaju bólach i swędzeniu i jednocześnie pomaga kurczyć się swędzącej powierzchni hemoroidów spowodowanych zapaleniem.

Testy przeprowadzone przez lekarzy na setkach pacjentów, wykazały, że jest to prawda, w wielu wypadkach. Faktycznie, wielu doktorów samych używa *Preparation H®* lub poleca je swoim rodzinom. Preparation H w formie maści lub czopków.

MOŻNA I TAK chociaż metoda nie jest z pewnością dostępna dla wielu. Jack Spring pije wodę z fontanny, stojąc na rękach. Entuzjazm widzów musi tutaj bardzo pomagać . . .

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Władysław Wiśniewski

Walenty Stefański

Wybitny Działacz Niepodległościowy

W okresie największego ucisku niemieckiego i niszczenia polskości, w pierwszej połowie XIX wieku, pojawiły się w dziejach Wielkopolski postacie tej wielkości, jak Karol Libelt, Karol Marcinkowski i Walenty Stefański. Z tych wybitnych osobistości, mniej znany jest ogólnie, o wielkich zasługach dla utrzymania polskości, działacz społeczny Walenty Stefański.

Walenty Stefański (1813-1877), był jednym z tych, którzy od wczesnej młodości odczuwali niewolę Polski, a wyzwolenie jej widzieli tylko w ogólnym zbrojnym wysiłku narodowym. W tym przekonaniu, Walenty Stefański wziął udział w Powstaniu Listopadowym, mając zaledwie 17 lat, wraz z wielu Wielkopolanami, walcząc w wojsku polskim z zaborcą rosyjskim.

Upadek Powstania 1830-31 roku, w nierównej walce z potężnym wrogiem, nie załamał duchowo Stefańskiego, i nie zmienił jego nastawienia oraz zapału do walki z zaborcami Polski. Gdy padły w Powstaniu Listopadowym ostatnie punkty oporu: Modlin i Zamość, Walenty Stefański powracając do Poznania, został przez Prusaków aresztowany i skazany za udział w Powstaniu na 6 miesięcy więzienia oraz na konfiskatę majątku. Stefański jako niepełnoletni skorzystał z amnestii, co jednak nie uchroniło go przed wcieleniem do pruskiej służby wojskowej.

Dramatyczne przeżycia od wczesnej młodości w służbie dla Polski uczyniły Walentego Stefańskiego w kwiecie wieku, dojrzałym działaczem społecznym. Zdając sobie sprawę jak wielkie znaczenie ma drukowane słowo w walce z zaborcami, zakłada w Poznaniu księgarnię, prowadząc przy tym i drukarnię. Pod koniec roku 1841, Walenty Stefański powołał do życia tajną organizację patriotyczną, która przyjęła nazwę Związku Plebejuszy. Stowarzyszenie to stawiło sobie za cel odzyskanie niepodległości Polski, nie tylko przez walkę, ale i w oparciu o radykalne reformy społeczne. W skład przywódców związku, również wchodzili rzemieślnicy i włościanie. Czołowymi działaczami obok Stefańskiego byli: werkmistrz młynarski Józef Essman, ślusarz Józef Lipiński, poborca magistracki Franciszek Trojanowski oraz włościanin z Górczyna — Maciej Palacz.

Żywa działalność Związku niepodległościowego, prowadzonego przez Stefańskiego, trwała nieprzerwanie do roku 1845, aż wreszcie mimo tajności została wykryta przez pruską policję. W dniu 7 listopada tegoż roku, nastąpiły liczne aresztowania członków Plebejuszy. Niemcy już od października 1845 roku byli na tropie sprzysiężenia Walentego Stefańskiego. Do więzienia wtrącono wielu członków Związku wraz z jego organizatorem Stefańskim. Pozostali na wolności członkowie Związku Plebejuszy, w nocy z 3 na 4 marca 1846 roku, zamierzali dokonać śmiałego napadu na cytadelę poznańską, aby uwolnić uwięzionych tam patriotów polskich. Poznańczycy, głównie robotnicy, rzemieślnicy i gimnazjaliści na czele z Ludwikiem Paternowskim i Józefem Essmanem, zajęli pozycje na stokach cytadeli i rozpoczęli działania, które jednak nie osiągnęły zamierzonego celu, gdyż nie udało się nocne zaskoczenie załogi pruskiej w cytadeli, mimo dokładnie opracowanego planu napadu.

W dniu 2 grudnia 1847 roku, zapadł w Berlinie wyrok w procesie przeciwko 254 patriotom polskim, ze Związku Plebejuszy i innych, którzy brali udział w przygotowaniach do powstań w 1845 i 1846 roku. Kary były bardzo surowe. Kilku spiskowców skazano na karę śmierci. Wybuch rewolucji w Berlinie, w marcu 1848 roku, przyniósł polskim patriotom wolność.

W pamiętnym roku 1848, dnia 20 marca, doszło do wybuchu rewolucji w Poznaniu. Od rana panowało na ulicach wielkie podniecenie. Rozeszły się bowiem wiadomości o wydarzeniach rewolucyjnych w Berlinie. Na ulice wylegli tłumnie mieszkańcy Poznania. Pojawiły się również pruskie oddz. wojskowe. W ówczesnych zapiskach czytamy: "Niezmierna radość ogarnęła Polaków. Tłumy wysypały się na ulicę, śpiewano pieśni polskie, przypinano sobie narodowe biało-czerwone kokardy, które rzucano z okien i balkonów: nawet Niemcy w nie się stroili". W Bazarze Polacy powołali do życia Komitet Narodowy, w którym znaleźli się między innymi: Gustaw Potworowski, Jędrzej Moraczewski, Walenty Stefański i Jan Palacz. W obliczu masowego ruchu, wojsko pruskie nie przystąpiło do rozpędzenia manifestujących.

Dopiero następnego dnia 21 marca, wojsko niemieckie przystąpiło do tłumienia polskiego ruchu w Poznaniu. Zajęto Bazar i rozpędzono Komitet Narodowy. Na skutek jednak zdecydowanego protestu strony polskiej, zaprzestano na razie dalszych represji, a wojsko wycofano do fortów. Jedynie Bazar, Odwach i siedziby władz naczelnych, nadal były obsadzone przez oddziały wojskowe.

Dzień 22 marca 1848 roku, według kroniki był następujący: "W mieście radowano się, że wojsko się cofnęło". "Wieczorem przybyli z Berlina patrioci polscy oswobodzeni przez rewolucję. Ludność witała ich z entuzjazmem, a całe miasto iluminowano i trwała radość powszechna aż do późnej nocy. Było to dla Poznania prawdziwe święto narodowe".

Działalność Walentego Stefańskiego, przejawiła się jeszcze w Lidze Polskiej. Była to organizacja, która stawiała sobie za cel legalną obronę narodowości polskiej. Do najaktywniejszych działaczy Ligi poznańskiej należał Walenty Stefański. Na posiedzeniach Ligi panował nastrój patriotyczny. Prusacy z niepokojem obserwowali pracę Ligi Polskiej, a następnie w roku 1850 zakazali dalszej jej działalności.

OKRADLI ZOFIĘ LOREN— Vincent M. Morris (u góry) i Joseph Fernandez, zostali aresztowani w Nowym Yorku przez agentów FBI w związku z kradzieżą biżuterii włoskiej aktorki Zofii Loren w październiku ubiegłego roku. Wartość skradzionej biżuterii — $600,000.

Termin Płatności Podatków

Bernard J. Korzeń, skarbnik pow. Cook, podał w niedzielę do wiadomości, iż z dniem 15 lipca, w czwartek, upływa ostatni termin wpłacenia pierwszej raty podatku od nieruchomości. Po upływie powyższego terminu do każdego rachunku będze dodana grzywna w wysokości 1%. — Właściciele nieruchomości mają 3 dni do uiszczenia raty.

Dni Związkowe w Kolegium ZNP

W myśl poleceń Rady Nadzorczej Związku Narodowego Polskiego, powziętych w październiku, 1970-go roku w Chicago, w rozległych i przepięknych zakładach Kolegium Związkowego — Alliance College w Cambridge Springs, Pa., odbędą się Dni Związkowe.

Wyznaczone one są na piątek, 30-go lipca, sobotę, 31-go lipca i niedzielę, 1-go sierpnia.

Będą one miały szczególne znaczenie nie tylko dla Kolegium Związkowego, ale dla całej społeczności związkowej, albowiem przypadają na krótko przed Sejmem 36-tym naszej organizacji, jaki odbędzie się we wrześniu w Pittsburghu.

* * *

Wszystkie osoby, składające dar w sumie $50.00 na fundusz kolegialny, będą gośćmi Kolegium Związkowego przez te trzy dni. Otrzymają wygodne pomieszczenia, a kuchnia kolegialna dopatrzy, aby im w niczem nie brakowało pod względem żywności.

Dni Związkowe rozpoczną się zgromadzeniem "rannych ptaszków" w piątek, 30-go lipca i potrwają aż do niedzieli, 1-g sierpnia wieczorem. Wypełnione będą spotkaniami towarzyskiemi, grą w golfa i innymi urozmaiceniami przewidzianymi w programie.

* * *

Byznesowy zarządca Kolegium, były wicecenzor Antoni A. Czeleń będzie koordynatorem tych dni związkowych i ich programu.

Przyjaciele Kolegium Związkowego, zamierzający uczestniczyć w tych Dniach Związkowych, proszeni są o nadsyłanie wczesnych rezerwacji na adres: Anthony A. Chelen, Alliance College, Cambridge Springs, Pa. 16403.

Przygotowawcze Prace Do "Potopu"

Okres przygotowawczy do realizacji filmu "Potop" dobiega końca. Zadanie, jakie postawiła sobie ekipa reżysera Hoffmana — to rozpoczęcie zdjęć jeszcze w grudniu br. Pierwszy klaps rozlegnie się w Częstochowie na Jasnej Górze. Ojcowie Paulini poszli filmowcom na rękę, oddając do ich dyspozycji niemal cały klasztor. Podwyższony zostanie mur okalający klasztor i zbuduje się bastiony szwedzkie.

Wodorosty — Pokarmem Zastępczym

(D.P.) — Naukowcy pomocniczej organizacji w ONZ zajmującej się sprawami rolnictwa i zaopatrzenia żywnościowego, oświadczyli, że problem braku żywności, a szczególnie proteiny, może być częściowo rozwiązany przez uzupełnianie artykułów spożywczych, proszkiem z alg pływających po jeziorze Czad w Afryce środkowej.

Podczas poszukiwań zastępczego pokarmu, naukowcy odkryli szczep żyjący nad jeziorem Czad, gdzie do normalnego pokarmu dodają suszonych alg, zebranych z powierzchni jeziora. W całym szczepie liczącym 80,000 osób nie ma ani jednego wypadku niedożywienia. Dalsze poszukiwania wykryły, że plemiona Azteków, również spożywały algi dla uzupełnienia normalnej diety.

Po zbadaniu alg, dostarczonych z jeziora Czad, odkryto, że zawierają one 64% proteiny, a pozostałe 36% składa się prawie wyłącznie z witamin A i B12. (Zastrzyki z witaminą B12 stosuje się w wypadkach nieodpowiedniego dożywienia).

Na podstawie odkryć, które mogą do pewnego stopnia ułatwić problem wyżywienia tysięcy mieszkańców krajów zacofanych, przeszczepiono algi z jeziora Czad do rezerwuarów w Meksyku i Algerii. W Meksyku budują obecnie sztuczne jezioro wielkości 8 hektarów, z którego będzie się proszkować tonę alg dziennie.

Algi, według twierdzeń ekspertów są zupełnie bez smaku. Aby sprawdzić rzetelność informacji, kilku członków ONZ, m. in. uczeni ze St. Zjednoczonych, Francji i Zw. Sowieckiego, zasiadło do podwieczorku, do którego podano ciastka wypiekane z mąki wyprodukowanej z wodorostów. Wszyscy orzekli, że ciastka są doskonałe i że nie można poznać z czego są zrobione.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena $5.00

Z przesyłką $5.50

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Wypowiedzi Rzeczników o Spotkaniu i Rozmowach Pompidou—Brandt

Bonn, (Ż.W.) — Rzecznik rządu Zachodnich Niemiec K. Ahlers wraz swym francuskim odpowiednikiem L. Hamonem, wypowiadali się na konferencji prasowej w Bonn na temat przebiegu rozmów Pompidou—Brandt.

Z wypowiedzi wynika, że rozbieżności dzielące Paryż i Bonn w sprawach walutowych nie zostały przezwyciężone. Ahlers był bardziej optymistyczny od swego francuskiego kolegi twierdząc, że doszło do pewnego zbliżenia poglądów i że konsultacje dotyczące przede wszystkim problemu płynnego kursu marki, winny być kontynuowane. Wyraził on pogląd, że kraje EWG mogą uzgodnić wspólne stanowisko do czasu waszyngtońskiej konferencji światowego funduszu monetarnego na jesieni br. Rzecznik francuski uznał taki pogląd za nierealistyczny.

Kanclerz Brandt miał oświadczyć, że Paryż i Bonn zgodne są co do problemów jakie wynikną z rozszerzenia Wspólnego Rynku. W odbytej uprzednio rozmowie w cztery oczy ze szefem państwa francuskiego prezydentem Pompidou, kanclerz podkreślił, że osiągnięto "zadowalające porozumienie" jeśli idzie o rokowania w sprawie Berlina Zach.

Kwestia ta była również istotnym punktem końcowych rozmów między ministrem spraw zagranicznych W. Scheelem, a francuskim ministrem M. Schumannem. Jak stwierdził rzecznik NRF obaj ministrowie osiągnęli całkowitą zgodę w tej sprawie. Omówili oni również problemy bliskowschodnie w przeddzień podróży ministra NRF do Izraela.

Delegacje obu krajów przedyskutowały również plany obustronnej równoważnej redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej. Obie delegacje były zgodne, że sprawa ta nie powinna być wyłączną domeną obu supermocarstw.

Przy okazji francusko-zachodnioniemieckich konsultacji francuski minister przemysłu i rozwoju gospodarczego F. Ortoli i federalny minister oświaty i nauki H. Leussink podpisali we wtorek w Bonn porozumienie dodatkowe do francusko-niemieckiej umowy z 19 stycznia 1967 r. o budowie i eksploatacji prędkiego reaktora powielającego. Celem tego aneksu do umowy jest dopasowanie jej do zmian finansowych i strukturalnych, które zaszły od czasu jej podpisania.

Komentator PAP pisze: W głównej sprawie ciążącej ostatnio nad stosunkiem Paryż — Bonn, Pompidou i Brandt nie osiągnęli porozumienia. Chodzi mianowicie o "płynny kurs marki", zakłócający zdaniem Paryża stosunki handlowe w ramach EWG. Obie strony były nieustępliwe.

Nie doszło do kompromisu, osiągnięto jedynie tyle, że postanowiono wrócić do tej sprawy jesienią br. na posiedzeniu międzynarodowego funduszu walutowego w Waszyngtonie. Pompidou uzyskał moralną rekompensatę, ponieważ Brandt zgodził się na to, by w szkołach w NRF wprowadzono obowiązkową naukę języka francuskiego.

W sprawie polityki europejskiej znacznie łatwiej było osiągnąć porozumienie, które w istocie rzeczy stanowi potwierdzenie obecnego stanu stosunków między Bonn a Paryżem. Dotyczy to deklarowanego przez Francję poparcia "polityki wschodniej" Brandta jak również kwestii Berlina Zach. W sprawie redukcji sił zbrojnych w Europie, obaj mężowie stanu przyjęli tezę francuską, iż "europejczycy powinni brać udział w każdej fazie rokowań". Dokładny przebieg rozmów nie jest znany, jednakże w kołach zbliżonych do obu delegacji podaje się, że omawiano gruntownie problemy dotyczące udziału W. Brytanii w EWG oraz stosunki między Europą zach. a USA. W pierwszej sprawie chodziło Paryżowi o przeciwdziałanie ewentualności zbliżenia między Londynem a Bonn w ramach EWG, Brandtowi zaś — o przeciwdziałanie Entente cordiale między Paryżem a Londynem.

Na temat stosunków między Europą zachodnią a USA Pompidou reprezentuje stanowisko, iż "nie należy importować kryzysu amerykańskiego do Europy zachodniej". W kołach dziennikarskich przypomina się ogłoszone niedawno w Washingtonie oficjalne dane stwierdzające, iż bezrobocie osiągnęło w USA 6.2 proc. w stosunku do ogółu zatrudnionych, że deficyt budżetu federalnego dochodzi do rekordowego poziomu 21 mld. dolarów, a bilans płatniczy poważnie pogorszył się. Sytuacja ta może skłonić Washington do zbudowania muru celnego przed importem z Europy zachodniej, a w konsekwencji może dojść do konfliktu handlowego. Sprawy te żywotnie interesują Brandta i Pompidou, którzy wymienili na ten temat poglądy.

W tej sytuacji Pompidou mógł oświadczyć: "nie sądzę, iż możemy powiedzieć, że zajmujemy identyczne stanowisko odnośnie rozwiązania aktualnych spraw". Prezydent Francji, jak zawsze w takich wypadkach, wyraził zadowolenie ze szczerości charakteryzującej rozmowy.

Ptaki Przeciw Samolotom

W ubiegłym roku w samych tylko Stanach Zjednoczonych zanotowano 537 wypadków zderzenia się samolotu z różnego rodzaju ptakami. Z tych kolizji powietrznych nie wyszedł — oczywiście żywo — ani jeden z ptaków, ale poniosło też śmierć kilkadziesiąt osób, gdy jedno z tych zderzeń skończyło się katastrofą samolotu.

W innych latach było kilka takich tragicznych wypadków zawinionych przez ptactwo.

Ale nawet spośród 537 samolotów, które tylko w zeszłym roku zderzyły się w locie z ptakami i potem szczęśliwie wylądowały — aż 130 maszyn — w tym większość odrzutowców — wymagała poważnych napraw. Również i największy pasażerski odrzutowiec świata — Boeing 747, który musiał powrócić na lotnisko w San Francisco, gdy podczas startu wpadł w stado kaczek i "zapchał" sobie nimi dwa silniki. . . .

Otóż za te wszystkie wypadki dostało się teraz najbardziej niewinnym — kurom!

Eksperci, którzy dwoją się i troją, by zabezpieczyć jakoś samoloty od tych zderzeń z ptakami — rozpoczeli teraz serię niezwykłych — i na pierwszy rzut oka makabrycznych doświadczeń z kurami. Przoduje w nich Kanadyjczyk Jack Noonan z Ottawy. Zbudował on wielką armatę, której stalowa lufa ma 23 metry długości i przypomina działo przeciwlotnicze. . . .

Otóż z tej "harmaty" strzela się właśnie tłustymi, trzyfuntowymi kurami!

Są to kury nieżywe albo uśpione, tuż przed załadowaniem ich do komory działa, które strzela sprężonym powietrzem.

Założenie eksperta kanadyjskiego jest takie: skoro poszczególne części samolotu trafione z tego działa wytrzymują siłę uderzenia kurzego pocisku, to będą również dość odporne na zderzenie się ze stadem ptaków w locie. Wydaje się to słuszne i mało kto zasadę tę kwestionuje.

Niestety jednak części samolotów rażone pociskami z kurzej armaty przeważnie ulegają zniszczeniu. Kury wylatują z niej z szybkością ponad tysiąc kilometrów na godzinę i z gwizdem pocisku artyleryjskiego przeszywają powietrze. Gdy trafią w cel, robią wiele huku, a pełno pierza unosi się wokoło. Ale — nie ma dymu.

Budowa tego kurzego działa-katapulty kosztowała Noonana słono. Ale pociesza się tym, że wyniki jego prób są bardzo obiecujące i że przyczynią się do ulepszeń w konstrukcji samolotów, które zabezpieczą żeglugę powietrzną przed tragicznymi skutkami zderzeń z ptakami w locie.

Czas przyniesie odpowiedź. Ale być może—doświadczalne kury oddadzą podobną usługę ludzkości — jak niezliczone świnki morskie, króliki i inne doświadczalne zwierzątka oddały już w tylu innych dziedzinach życia.

Nowy Dziennik

Przepowiadacz Pogody Kyritsis — Obrabowany

Znany przepowiadacz pogody z ruchu ławic ryb, Mathon Kyritis, lat 69, z pnr 423 West Gillette ul., Waukegan, który jest właścicielem restauracji, został w niedzielę obrabowany z $500 przez osobnika z długą brodą. Brodacz ten przystąpił do Kyritsisa, kiedy ten stał na progu restauracji Mathon i pod groźbą użycia broni, nakazał sobie wydać pieniądze.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00		
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Źródła Narkomanii

Prez. Nixon w swym przemówieniu w Kansas City, Mo. uderzył w sedno zagadnienia, mówiąc, że plaga narkomanii ma swe źródła w alienacji i frustracji części młodego pokolenia. Ludzie mający jakieś cele życiowe — nie sięgają do narkotyków. Realizacja ideałów i dążenie do wyznaczonych sobie celów — daje sens ich życiu i wypełnia czas. Nie odczuwają oni beznadziejnej pustki i nie szukają jej wypełnienia w halucynacjach wywołanych narkotykami.

Analizując trafne spostrzeżenia Prezydenta, dochodzimy do wniosku, że wina za alienację i frustrację części młodzieży spada na wadliwe wychowanie i propagandę środków masowej informacji. Wypaczanie młodych charakterów zaczyna się często w domu, gdzie rodzice zezwalają dzieciom na wszystko a swą rolę organiczają do zaspakajania ich zachcianek. W cieplarnianej atmosferze wyrasta wątła roślinka, którą nawet słaby podmuch wiatru może zgiąć lub złamać.

Szkoły są drugim czynnikiem wykrzywiania umysłów. Zbyt wielu nauczycieli i profesorów, zarówno świeckich jak duchownych, uważa za swój obowiązek — nie uczenie logicznego myślenia i pokazywanie obydwu stron zjawisk społecznych i wydarzeń historycznych, lecz indoktrynację i wychowywanie bezmyślnych robotów powtarzających modne hasła radykalizmu.

Potępianie w czambuł przeszłości i teraźniejszości Ameryki, ciągłe wywlekanie tylko ujemnych stron, bez równoważenia ich dodatnimi, zaszczepianie nienawiści do ojczystego kraju, pogardy dla rodziców, oraz wszystkich ideałów jakie oni i większość starszego pokolenia wyznają, prowadzi do alienacji i frustracji, stwarza nierozwiązalne konflikty wewnętrzne i skłania do szukania zapomnienia rzeczywistości w halucynacjach wywołanych przez narkotyki.

Nie jest dziełem przypadku, że narkomania jest plagą przede wszystkim środowisk wyznających radykalizm polityczny. Te właśnie środowiska wykazują największą alienację i zaplątały się w beznadziejnej nienawiści do wszystkiego, co reprezentuje starsze pokolenie. Ponieważ nie nauczono ich myśleć logicznie — nie potrafią rozróżnić cech dobrych od złych, oraz bezspornych osiągnięć od błędów.

Wysiłki rządu, jak umowa z Turcją, która jest głównym dostawcą narkotyków, stworzenie w Białym Domu specjalnego biura do walki z narkomanią i program rehabilitacyjny dla żołnierzy są ważnymi krokami na drodze do usunięcia plagi narkomanii, ale będą one tylko półśrodkami, jeżeli nie nastąpi odrodzenie moralne społeczeństwa, do czego jest niezbędna zmiana metod wychowania oraz nastawienia środków masowej informacji Musimy przed młodzieżą postawić wielkie i szlachetne cele i wypełnić jej życie twórczym wysiłkiem.

Czy Budować Nowy Super-Stadion?

Pisząc przed kilku miesiącami o projekcie budowy nowego, kolosalnego super-stadionu w Chicago, tuż w sąsiedztwie obecnego Soldier Field i podnosząc zastrzeżenia zarówno co do celowości tego projektu jak i wielkiego ciężaru budżetowego na pokrycie wydatku 55 milionów dolarów — wyrażaliśmy nadzieję, że projekt ten nie jest ostatnim słowem zarządu miasta Chicago i będzie poddany gruntownej rewizji.

Dlatego z zadowoleniem rejestrujemy wiadomość o powołaniu przez mayora Daley specjalnej pięcio-osobowej komisji złożonej z architektów i inżynierów do przestudiowania możliwości renowacji obecnego stadionu Soldier Field zamiast budowania nad jeziorem nowego kolosa.

Decyzja wayora Daley zdaje się potwierdzać istnienie głębokich i poważnych kontrowersji dookoła projektu i bardzo licznych protestów z różnych środowisk społecznych.

Sam mayor potwierdził, to, czemu dawaliśmy wyraz już uprzednio, a mianowicie, że renowacja i modernizacja Soldier Field będzie o wiele tańsza aniżeli budowa nowego gigantycznego stadionu. Prawdopodobnie o połowę.

Mayor Daley przyznał również, że żal mu byłoby Soldier Field i jest świadomy tego, że zbudowanie takiego drugiego Soldier Field, w obecnych warunkach kosztowałoby na pewno nie mniej niż 150 milionów dolarów.

Projektowany superstadion, tak jak sprawy obecnie wyglądają, miałby być używany prawie wyłącznie przez drużyny piłki nożnej, Wątpić należy czy naprawdę warto jest podzać tak wiele wysiłków, czasu i pieniędzy dla kilku zespołów sportowych, kiedy temu samemu celowi może służyc odpowiednio przystosowany i odnowiony Soldier Field.

Wydatek 55 milionów dolarów jest tak święcać tak wiele wysiłków, czasu i pieniędzy wielką pozycją w budżecie miasta, że groźba nałożenia nowych podatków, na pokrycie tej inwestycji rysuje się sprawie nieuchronnie. Czasy, w których mówi się o możliwościach redukcji federalnego podatku dochodowego, nie są na pewno dobrym momentem do nakładania na przeciążonego już i tak podatnika nowych podatków miejskich.

Dlatego wydaje nam się, że obecne przestudiowanie projektu będzie bardzo staranne i wszechstronne i uwzględni poważne sprzeciwy ludności Chicago.

Jeżeli komisja dojdzie do przekonania, że w tak ważnej i tak bardzo interesującej szerokie masy, sprawie, należałoby przeprowadzić szybkie referendum, to sądzimy, iż warte jest ono czasu i wydatków.

Soldier Field być może nie jest idealnym i najbardziej nowoczesnym stadionem, ale przynajmniej istnieje i za połowę kosztów nowego stadionu może bardzo dobrze spełniać swoją rolę dla celów popularnej rozrywki sportowej.

Cały szereg wielkich miast ma ogromne trudności w uchronieniu nowych kolosalnych stadionów przed deficytem. Czy Chicago ma się do nich dołączyć?

INNI PISZĄ:

Nowy Rekord

CHICAGO TRIBUNE. — Ohio było 38 zkolei stanem który rtyfikował 26 Poprawkę do Konstytucji, która daje prawo głosowania we wszystkich wyborach obywatelom z chwilą ukończenia 18 roku życia.

W ten sposób, stan Ohio ustaliło nowy rekord na politycznej bieżni w ratyfikowaniu konstytucyjnych poprawek przez wymagane ¾ stany.

Początkowo powątpiewano, czy dostateczna ilość stanów ratyfikuje tę poprawkę, tak szybko, aby nowi wyborcy mogli wziąć udział w prezydenckich prawyborach w przyszłym roku. Jak się okazało, pobito rekord: 3 miesiące i 8 dni.

Było to szybsze tempo, niż w 1933 roku, kiedy ratyfikowano konstutucyjną poprawkę uchylającą prohibicję. Wtedy potrzebowano więcej niż 9 miesięcy na ratyfikacje przez ¾ stanów 21-ej Poprawki.

Zabieganie o młodych wyborców wydaje się być o wiele silniejsze, niż zabieganie o głosy 11 milionów wyborców wówczas, a ktoś kto zna arkany polityczno-partyjne wie, co to w tamtych czasach znaczyło.

Podobnie i dzisiaj. Dlatego nic dziwnego, ze obie partie zabiegają skwapliwie o względy wśród 25 milionów nowych młodych wyborców, którzy w przyszłym roku, po raz pierwszy wrzucą kartkę wyborczą do urny.

Niektóry komentatorzy i politycy są skłonni widzieć w tym nowym nabytku głosów wyborczych — potencjalny zwrot w kierunku liberalizmu a może nawet jeszcze bardziej na lewo.

Nie jesteśmy tego tak pewni.

Doświadczenie w innych zagranicznych krajach i w tych stanach, które już uprzednio dawały prawo głosu wyborcom, poniżej 21 roku życia wydają się potwierdzać, że ci młodzi wyborcy są raczej bardzo dokładnym odzwierciedleniem **całego wachlarza** tendencji politycznych społeczeństwa, a nie tylko jakiejś specjalnej inklinacji na lewo.

Jesteśmy skłonni zgodzić się z prez. Nixonem, który oświadczył, że szybka ratyfikacja 26 Poprawki do Konstytucji "potwierdza zaufanie społeczeństwa do młodzieży i wiarę w jej poczucie odpowiedzialności".

To i Owo

Kolczyki zawierające substancję o zapachu wydzielanym przez tchórze odstraszają skutecznie kujoty od atakowania owiec i kóz. Kolczyki takie kosztują 35 centów sztuka i śmierdzą przez pół roku. Ponowne ich napełnienie substancją odpychającą kujoty kosztuje 27 centów.

* * *

W przeprowadzonej przez agencję Lea Inc. z Ambler, Pa., ankiecie stwierdzono, że 750,000 mężczyzn poddało się dobrowolnie operacji sterylizacyjnej w 1970 roku w USA. Dziewięćdziesiąt procent operac,ji zostało dokonanych przez lekarzy w prywatnych ich gabinetach.

Jan Nowak

Reżym Wypowiedział Walkę Na Śmierć i Życie

(Dokończenie)

Przykładem z lat dawnych była kompania Wolnej Europy o uwolnienie i repatriację Polaków trzymanych po wojnie w łagrach sowieckich. Po kilku miesiącach wytrwałego powtarzania dzień po dniu nazwisk i miejsca pobytu tych nieszczęśliwych — podniesiono w końcu grobowy kamień milczenia i transporty ludzi zapomnianych zaczęły ciągnąć do kraju z najodleglejszych zakątków sowieckiego imperium. Sięgając do przykładu z najbliższej przeszłości, spełnienia doczekały się choćby takie postulaty u p o r c z y w i e przez nas wysuwane, jak odbudowa Zamku Królewskiego, projekt regulacji Wisły, blokowany przez 27 lat przez Związek Sowiecki, czy przywrócienie prawa publikacji skazanym na milczenie pisarzom. Nie mówię o tym wszystkim po to, by reklamować zasługi rozgłośni. Chcę jedynie określić na czym polego jej rola i funkcje.

O Jaką Stawkę Toczy Się Walka?

O tym, że są one należycie rozumiane i doceniane w bloku komunistycznym, świadczy obecna kampania ukoronowana oficjalnym żądaniem zlikwidowania naszej radiostacji. Chodzi o stawkę z punktu widzenia partyjnego kierownictwa bardzo wysoką: o przywrócenie pełnego monopolu informacji i indoktrynacji, o to, by władza mogła swobodnie i skutecznie decydować o czym obywatele mogą wiedzieć, a czego wiedzieć nie powinni. Chodzi więc o bardziej skuteczne i totalne zastosowanie cenzury. Nie tylko o ukrywanie prawdy i faktów niewygodnych, ale także o odzyskanie pełnej swobody w stosowaniu fałszu i kłamstwa. Chodzi o zatrzaśnięcie drzwi do sal sądowych tak, by słowa obrony oskarżonych nie mogły przedostać się na zewnątrz, chodzi o swobodę stosowania terroru i represji bez rozgłosu i bez obawy przed reakcją opinii publicznej w kraju i za granicą. Chodzi o to, by aferzysta dopuszczający się nadużycia władzy mógł spać spokojnie, bez obawy, że jego grzechy "wroga rozgłośnia" wydobędzie na jaw.

O ile łatwiejsze stałoby się życie rządzących, o ile trudniejsze, bardziej tragiczne życie rządzonych, gdyby to marzenie o zmuszeniu zachodniego radia do milczenia mogło się spełnić.

Dlaczego w tym celu trzeba było uciekać się do not dyplomatycznych? Czy zagłuszanie wprowadzone przez Gierka w połowie marca nie było wystarczającym sposobem, by skutecznie wyeliminować Wolną Europę, załatwiając sprawę we własnym zakresie?

A jednak samo zagłuszanie jak widać nie wystarcza. Po pierwsze, pochłania olbrzymie ilości energii elektrycznej i pieniędzy. Po drugie, nawet najsilniejsze zagłuszanie nie o każdej porze dnia i nie wszędzie jest jednakowo skuteczne. Pilni słuchacze, zwłaszcza w chwilach kryzysu, potrafią przełamać tę zaporę. Wiedzą zresztą, że co najmniej jedna fala wolna jest od zagłuszeń, by umożliwić nasłuch i nagrywanie naszych audycji na użytek kierownictwa partii i bezpieki.

W kołach kierowniczych zdają sobie zresztą sprawę, że z ich własnego punktu widzenia zagłuszanie jest także — antypropagandą — nieustannym przypomnieniem, że władza chce ukrywać prawdę przed ludźmi, a w braku argumentów musi się uciekać do brzęczyka. Zagłuszanie antagonizuje ludność w stopniu chyba nie mniejszym niż brak żywności w sklepach. W czasie rozruchów poznańskich gniew tłumów skierował się w pierwszym impecie przeciwko urzędom bezpieki i zagłuszarkom. W ustroju totalnym głód prawdy bywa równie silny co głód chleba.

Zagłuszanie z pewnością utrudnia dopływ informacji za pośrednictwem Radia Wolnej Europy. Ale oligarchowie komunistyczni domagając się zamknięcia RWE mają na oku inny cel, w politycznym sensie o wiele ważniejszy. Nawet gdyby zagłuszarkom udało się udaremnić słuchanie, pozostanie wciąż świadomość, że radiostacja istnieje, wysyła w eter swe sygnały ku Polsce i ku innym, będącym symbolem zainteresowania losem narodów po tamtej stronie linii podziału, namacalnym dowodem, że ich zniewolenia nie uznano za ostateczne, że usiłuje się coś dla nich uczynić, w jakiś dostępny sposób dopomóc.

Zniknięcie tego symbolu — zamknięcie Radia Wolna Europa i Radia Swoboda — miałoby z punktu widzenia biurokracji komunistycznej upragnioną wymowę dla milionów ludzi od Łaby po Władywostok. W pojęciu komunistycznej oligarchii tego rodzaju szok psychologiczny przełamałby resztki duchowego oporu i otworzył wreszcie upragnioną drogę do celu, którego dotychczas nie udało się osiągnąć — do zniewolenia umysłów.

Takie są przesłanki polityczne przyświecające ofensywie podjętej przeciwko obu największym zachodnim radiostacjom poświęconym nadawaniu programów do Rosji i Europy Wschodniej.

Myśl — Broń Niebezpieczna

Z całej powodzi ataków na Wolną Europę raz jeden udało nam się wyłowić słowa głębokiej prawdy. W komentarzu radia warszawskiego w dniu inwazji Czechosłowacji padło takie oto zdanie, cytuję: — "Wojna psychologiczna nie jest pojęciem nowym, ale już Clausewitz, żeby nie sięgać dalej w głąb historii, nauczał, że po to by wygrać wojnę niekoniecznie trzeba rozprawić się z nieprzyjacielem przy pomocy siły: wystarczy pozbawić go woli do walki. Czyli, używając dzisiejszej terminologii, rozbroić go ideologicznie".

Z tego jednego zdania przebija śmiertelna obawa ludzi, którzy mając po swojej stronie wszystkie środki fizycznej przemocy, zdają sobie równocześnie dobrze sprawę z ideologicznej przewagi przeciwnika i r o z u m i e j ą podstawową prawdę historyczną, że w wielkich konfliktach ludzkich decydowała ostatecznie — na dłuższą metę — nie przewaga siły orężnej, ale człowiek, a więc idea, która potrafiła nim zawładnąć, a więc także potęga słowa będącego nosicielem wielkich idei. Dwa tysiące lat temu ubogi Nazarejczyk słowem swej Ewangelii zdobył świat. Przykład mało przekonywający dla w i e r z ą c y c h chrześcijan, którzy w tym podboju widzą zjawisko nadprzyrodzone. Sięgnijmy wobec tego do przykładu z przeciwnego krańca. Marks i Eengels nie mieli do dyspozycji wojska ani policji politycznej. Pomimo to siła atrakcyjna marksizmu, wyzwalając wśród wyznawców wolę dynamizmu, gotowość do poświęceń i fanatyzm, doprowadziła do obalenia caratu i podboju przez komunistów jednej szóstej świata.

Po rawolucji październikowej Rosja jako potęga wojskowa nie istniała, komunizm natomiast był groźną, niebezpieczną siłą. Mówiło się wtedy, o "zarazie bolszewickiej". — Zdawało się niektórym, że komunistyczna rewolucja jest na drodze do zwycięstwa w skali światowej. Dziś sytuacja się odwróciła. To ustroje komunistyczne zasiekami z drutów kolczastych, zagłuszaniem radiostacji zachodnich, konfiskatami drukowanego słowa, bronią się przed niebezpiecznym bakcylem idei przenikających z Zachodu. Trudno o bardziej wymowny dowód ideowego bankructwa, bardziej żałosne przyznanie się do własnej klęski.

Wiara w ostateczne zwycięstwo ducha nad materią, idei nad przemocą, tkwi u źródła naszych poczynań od samego początku istnienia p o l s k i e j rozgłośni. Wbrew oskarżeniom propagandy partyjnej rozgłośnia nasza nigdy nie podżegała do buntu, nie wzywała do obalenia rządów komunistycznych, nie namawiała do wystąpień czynnych. — Przeciwnie w październiku, roku 1956 rzuciliśmy na szalę cały nasz wpływ, by nie dopuścić w Polsce do wybuchu, który musiałby w ówczesnym układzie sił doprowadzić do nieuniknionej katastrofy. Podobnie w grudniu roku ubiegłego informując o przebiegu wydarzeń unikaliśmy starannie każdego słowa, które mogłoby stać się iskrą rzuconą na prochy.

Jestem osobiście głęboko przekonany, że w całej orbicie sowieckiej, nie tylko w Polsce, musi dojść i dojdzie do zasadniczych i radykalnych zmian systemu rządzenia. Nie od Wolnej Europy, lecz od kręgu rządzących zależy czy zmiana nastąpi w drodze konfrontacji i gwałtownego przewrotu, czy też narastające sprzeczności znajdą swe rozwiązanie na drodze reform i stopniowych przemian. Naszym postulatem, więcej — pragnieniem ludzi, którzy jak ja sam, przeżyli hekatombę p o w s t a n i a warszawskiego — jest, aby do tej nieuniknionej zmiany mogło dojść bez rozlewu krwi i bez wstrząsów mogących narazić bezpieczeństwo państwa polskiego. Przemiany, które już nastąpiły od czasów Stalina, uczą, że ewolucja jest możliwa pod naciskiem konieczności życiowych, — a przede wszystkim pod presją społeczeństwa solidarnego i w pełni świadomego swej woli i — swego celu.

Jaką Funkcję Chcemy Spełniać?

Radiostacja nasza nie rości sobie pretensji do roli rządu dusz zdalnie kierującego społeczeństwem. Byłoby to uzurpowaniem sobie mandatu, którego nikt nam nie dał. Jesteśmy placówką dziennikarską i funkcje nasze polegają nie na kierowaniu, lecz informowaniu i oddziaływaniu. Nasz zespół redakcyjny nie jest stronnictwem ani ruchem politycznym, który przychodzi do społeczeństwa z manifestem wyborczym zawierającym gotową receptę na wszystkie problemy. Wspólną platformą, — która wszystkich nas łączy, jest demokracja i niepodległość. Kiedy przed dwudziestu laty stanąłem przed zadaniem kompletowania naszej redakcji, starałem się zebrać zdolnych dziennikarzy i publicystów o możliwie najszerszym wachlarzu poglądów: od demokratycznej lewicy aż po demokratyczną prawicę, z wykluczeniem po obu stronach zwolenników totalizmu. Czyniłem to świadomie w przekonaniu, że nasz program radiowy ma być projekcją idei wolności i demokracji, a istotą wolności nie jest monopol jednej jedynej ideologii czy doktryny, lecz różnorodność idei i światopoglądów, ich wzajemne ścieranie się w swobodnej wymianie myśli. Oficjalnej i powszechnie obowiązującej doktrynie totalnego państwa przeciwstawiamy w przeglądach prasy, w dyskusjach i komentarzach odmiennie, nieraz sprzeczne opinie i oceny. Nie znaczy to by radiostacja nie zajmowała własnego stanowiska wobec wydarzeń w kraju i w świecie. Znaczy to tylko, że przedstawianie naszego punktu widzenia nie jest dla nas sprawą najważniejszą. Nie oczekujemy, aby słuchacz przyjmował bez zastrzeżeń i zgadzał się z każdym poglądem wypowiedzianym z tego miejsca. Stokroć istotniejsze jest, by miał on swobodny dostęp do źródeł informacji i odmiennych opinii, a tym samym możność porównań, wyboru i wyciągania własnych konkluzji.

Zdarza się, że Wolna Europa niemal jednym tchem występuje w obronie katolickiego pisarza, któremu odebrano prawo druku, i prześladowanych marksistów. Nie czynimy więc między nimi różnicy, chociaż obaj reprezentują diametralnie p r z e c i w s t a w n e światopoglądy.

Tak się złożyło, że nasza rozgłośnia na przestrzeni kilku tygodni składała hołd dwóm jubilatom: jednym z nich była głowa Kościoła w Polsce ksiądz kardynał Wyszyński, a drugim walczący ateista, profesor Kotarbiński. Do tych, którzy za naszym pośrednictwem przekazali słowa uznania wielkiemu uczonemu, przyłączył się inny wybitny filozof i myśliciel, żarliwy kapłan katolicki, dominikanin, ojciec Józef Bocheński.

Słuchaczom, z w ł a s z c z a młodszym, wychowanym w totalistycznym konformizmie, może się to wydawać bezwładnym elektyzmem albo brakiem konsekwencji czy popadaniem w sprzeczności. W rzeczywistości chodzi o praktyczne demonstrowanie fundamentalnej zasady demokratycznej, która każe bronić prawa każdego obywatela do głoszenia własnego poglądu bez względu na to, czy się z nim zgadzamy czy nie.

Projekcja Wolności

Do tego przede wszystkim sprowadza się projekcja na Polskę idei wolności za pośrednictwem Radia Wolna Europa. W walce ideologicznej z komunistycznym totalizmem idea wolności jest naszym jedynym orężem. O tym, że ta broń traktowana jest przez kierownictwo komunistyczne jako śmiertelne niebezpieczeństwo dla ustroju, świadczą zacytowane na wstępie słowa wyjęte z audycji radia warszawskiego. Można te obawy łatwo zrozumieć w szerokim kontekście współzawodnictwa między obu systemami społeczno - gospodarczymi. W pół wieku po rewolucji październikowej rozziew między zaspokojeniem duchowych i materialnych potrzeb ludzi pracy na Zachodzie i w bloku komunistycznym — zamiast się zmniejszać, pogłębia się z każdą dekadą. W rezultacie rośnie świadomość wielkiej przegranej nie tylko w szerokich masach i nie tylko wśród młodego pokolenia, ale w szeregach samej partii, nie wyłączając jej kierownictwa. Upadek wiary w wyższość systemu i rozwianie się wspaniałych wizji przyszłości prowadzić musi rządzących w prostej linii do cynizmu. Fanatyczna wiara lat młodzieńczych, gotowość do ofiar oznaczających często najlepsze lata spędzone w więzieniu, ustępują dziś miejsca przywiązaniu do foteli, do stanowisk, do władzy, jej prerogatyw i przywilejów. Dla elity rządzącej, która mimo przegranej kurczowo trzyma się starych metod, ukrycie przed ludnością własnego bankructwa, izolowanie własnego społeczeństwa od świata zewnętrznego, pozbawienie go skali porównawczej — staje się sprawą o najgłębszym znaczeniu. Sama myśl o tym, że postęp telewizji — być może już w niezbyt odległej przyszłości — przeciętnemu obywatelowi Związku Radzieckiego, PRL czy innej "ludowej demokracji" pozwoli oglądać gołym okiem na własnym ekranie telewizyjnym życie na zgniłym Zachodzie, spędza sen z oczu partyjnym oligarchom. Pisze się o tej możliwości z największym niepokojem i troską w partyjnych periodykach przeznaczonych na użytek wewnętrzny.

Z tych samych racji śmiertelną obawę budzi istnienie zachodniej radiostacji będącej dziś dla kilkuset milionów ludzi oknem szeroko otwartym na świat, inny od tego, w jakim przyszło im żyć. Dla czerwonego totalizmu chodzi tu o stawkę najwyższą.

"Tydzień Polski"

WIÓRA SPOD PIÓRA

USŁYSZANE

Po Warszawie krąży anegdotka: Na granicy Żyd emigrujący z Polski wiezie duży przedmiot wyglądający na obraz. Celnik pyta: Co to jest, Wyjeżdżający: Nie co to jest, tylko kto to jest. To jest Władysław Gomułka na portrecie.

Po kilku dniach emigrant wjeżdża do Izraela. Celnik izraelski pyta: Kto to jest, Podróżny na to: Nie kto to jest, lecz co to jest. To jest złota rama.

* * *

Chiny nie mają nic przeciw nawiązaniu "dialogu" z Australią i już zasięgają "próbnych" informacji, oświadczył premier ministrów McMahon.

* * *

Tegoroczny budżet federalny Australii będzie srogi. Podczas gdy zarobki w kończącym się roku budżetowym wzrosły o 9%, wydajność pracy zwiększyła się zaledwie o 3%, zapotrzebowanie rośnie szybciej niż zaopatrzenie, co może pociągnąć za sobą nadmierną inflację.

* * *

Zach.-australijska firma sprzedała czerwonym Chinom złomu metalowego za ponad milion dolarów.

* * *

Jeżeli nie powstanie przemysł przetwórczy zużytego metalu, australijskie zapasy rudy poszczególnych metali zostaną wkrótce wyczerpane: srebra w ciągu roku, rtęci za 4 lata, cynku i cyny za 5, ołowiu za 11 miedzi za 12, niklu za 25 i chromu za 45 lat.

* * *

Powodem strajku kolejowego w Kwinslandii w Australii było zarządzenie, że w pociągach z węglem konduktor ma się znajdować w ostatniej z trzech lokomotyw, a nie w wagonie na końcu pociągu.

* * *

Widzowie zabrali się do demolowania podmiejskieg kina w Melburnie, gdy wyświetlany film z meczu piłki nożnej o Puchar Europy, między Jugosławią i Grecją, okazał się niemy. Przed kinem doszło do bójek. Kasa musiała zwrócić pieniądze za bilety wstępu.

Water Made Illinois History

An easterly wind is building up the waves. You run across the hot sand and plunge into the water just as a breaker explodes into white foam in your face. Tumbling in the surf, you find the water warm and clean. No salt taste, since it's a beach in Illinois rather than on the East Coast.

Water made Illinois history. The explorers came via rivers and portages. Settlers journeyed on the Great Lakes or the Ohio River. The waterway from Lakes to Gulf built industry and commerce. Today, Illinois is determined to conserve its vast water resources not only for transportation and industry but for recreation as well.

The state is almost surrounded by water—Lake Michigan to the north-east, the Wabash and Ohio rivers to the southeast, the Mississippi to the west. Internally there are seven basins, the largest belonging to the Illinois River, which drains 43 per cent of the land.

Run-off is retained in more than 900 lakes and reservoirs, many of which are used for recreation.

In the past, Illinois has been more active than other states in combating water pollution. Lake Michigan beaches, for example, are still in use all along Chicago's shore line. Also high on the list however is the development of recreational waterways.

For instance, there is the Illinois-Mississippi Canal, — built in 1907 and now abandoned. It stretches across the state, offering 100 miles of hiking trail and a waterway for canoes and small powerboats. Illinois planers envision a chain of parks, nature areas, game refuges, and camping and picnic sites from one end to the other.

Illinois possesses, 1,277 miles of major rivers and 3,000 miles of smaller rivers. More than 100 streams are suitable for canoing. (Three of them have been recommended for preservation as freeflowing streams by the National Park Service.)

The Illinois River Corridor, 327 miles—mostly scenic—from metropolitan Chicago to metropolitan St. Louis—is already a commercial waterway. Planners see hiking trails and bridle paths along the banks the entire distance, with improved facilities for pleasure boats using the waterway.

Lake Michigan is one of the world's finest cruising grounds for sailboats and larger power craft. The Illinois plan would provide for expansion of harbor facilities and creation of new harbors of refuge between Chicago and Milwaukee.

New Lake In Georgia

Boaters and Campers traveling Interstate 75 encounter a new recreational area only a few miles from Macon, Georgia. A little creek that has meandered through middle Georgia for centuries was dammed to create Lake Tobesofkee, 26-miles long waterway, covering 1,680 acres. The recreational area is a by-product of a Soil Conservation Service watershed project involving three counties through which flowed Little Tobesofkee, Yellow and Tobesofkee creeks. Begun in 1959, the project was completed 10 years later.

Hunters are not forgotten. Two hundred acres in the upper and shallowest portions of the lake have been set aside for duck hunting in season. The shallow water and abundance of brush, trees and weeds make this an ideal duck area. No rental duck hunting boats are available so hunters must supply their own equipment—boats, motors and decoys. The area is limited to 20 parties of up to three hunters per day. A charge of one dollar per person is made for halfday hunts.

Wildlife is abundant in the 600 acres in the three parks, and is becoming relatively easy to approach to photograph. For the youngsters there's a "petting zoo" covering two acres, where the small fry can see deer, turkey, ducks, rabbits, raccoons, quails, fox, bobcat and doves.

The Lake Tobesofkee Authority has room for and plans to add additional parks along the lake. A nine-hole golf course is in the planning stage, as is a marina Claystone Park.

Man has enjoyed the mild climate long before Macon was founded. By visiting the Ocmulgee National Monument on U.S. Highway 80 east, you realize how far back the area's history goes. Ocmulgee—the South's largest archaeological museum—depicts six successive Indian occupations between 8,000 B.C. and 1717 A.D. You can visit a restored Indian earthlodge, and climb several prehistoric Indian mounds scattered by the National Park Service.

The new recreation area, owned by the Bibb County Board of Commissioners and operated by them through the Lake Tobesofkee Authority, is located eight miles west of Macon between Georgia highway 74 and U.S. highway 80, only a few minutes from the Interstate 475 Macon bypass. Outdoorsmen traveling the Interstate can leave the freeway at the Thomaston road exit. Tobesofkee is well worth inclusion on any Georgia itinerary and the odds are good you'll The area is open year around linger longer than anticipated. The area is open year around.

w-, ys-tman .-ż d -— ą - mer

Sweep For Zikes

Les Zikes of Chicago is the only man to share in all four gold medals in a Federation Internationale des Quilleurs (FIQ) bowling tournament. play in Venezuela, he won the 26 game all events and was a member of the winning U.S. six, five and two man teams.

Morgan E. Kneisel To Head La Fourths Association

Morgan E. Kneisel, of 5043 W. Fullerton Ave. a recently became installed President of La Fourths Association, succeeding Edward Holowicki of 5439 W. Drummond Pl. Others comprising the newly elected administration are: Walter Jerz, of 6357 W. Peterson Av., Leonard Machaj, 923 N. St. Louis Avenue, Treasurer; Walter Dobosz, 2423 N. St. Louis Avenue, Recording Secretary; Chester Topczewski, 2534 W. Richmond Street, Financial Secretary; Frank Weiss, 5448 W. Wrightwood Avenue, 1st Sgt. of Arms and Edward Czok, 6105 W. Melrose Avenue, 2nd Sgt. of Arms. Harry Szymanski was reelected to a three year term as Trustee.

Rev. Jerome J. Klingsporn, C. R. associate pastor of St. Hyacinth Parish, 3636 W. Wolfarm Street succeeds himself as Spiritual Moderator, and Chester J. Trawinski was reappointed as Director of Publicity. Past President of La Fourths Marion Koziol, of 5051 W. Fullerton Ave. was reappointed as Program Chairman.

Action At Old Fort Henry

At Old Fort Henry, a popular historic site at Kingston, Ontario, visitors may now witness a Sunset Ceremony twice weekly, every Wednesday and Saturday evening at 7:30. The ceremony consists of displays by the fifes and drums, infantry tactics, and a battle sequence supported by artillery.

Once the backbone of Britain's military strength in Upper Canada, Fort Henry today provides a dramatic re-enactment of picturesque 19th century army life.

19th0s0etaoin shrdlu w www

8 FIQ Titles For Zikes

Les Zikes of Chicago has won eight titles in Federation Internationale des Quilleurs (FIQ) bowling tournaments, four in World play and four in American zone competition.

Cover Laundry Tubs

THERE'S real convenience for the homemaker when laundry tubs are covered to create a sorting table and the underneath area is converted to storage. Basement appearance is improved, too.

A free plan gives complete de-

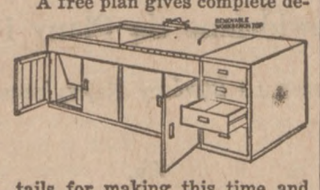

tails for making this time and energy-saving installation. Dad can obtain the lumber and Masonite Tempered Presdwood at his nearby building materials yard.

In addition to the underneath storage, the plan reveals construction of an adjacent table with four additional drawers. Construction of the doors is detailed.

For a copy of free Plan AE-206, send a postcard to Masonite Corporation, Box B, Chicago, Ill. 60690.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

JESZCZE w ub. roku rozeszła się na terenie chicagoskim wiadomość o przyjeździe na teren amerykański jednej z najstarszej drużyny piłkarskiej Polski. Początkowo wiadomość ta podana w rubryce "Z Bocznej Trybuny Sportowej" przyjęta została z wielkim sceptyzmem, wiedząc o tym, że drużyna z podwawelskiego grodu musiała silnie walczyć by utrzymać się w czołówce wyrównanej ekstraklasy piłkarskiej w Polsce.

* * *

PRZYZNAĆ ..jednak ..trzeba, że kierownictwo klubu sportowego Wisła Kraków umiało zmobilizować swój zespół psychicznie i fizycznie na dwa "wielkie" mecze. Jedno ze spotkań to wygrana Wisły w meczu z obecnym mistrzem Polski Górnikiem Zabrze w Krakowie 1:0, oraz drugie spotkanie, decydujące o układzie tabeli wygrane przez zespół krakowski z Legią również 1:0. Byłem świadkiem drugiego spotkania i zarazem gościem mgr Zygmunta Buhla sekretarza KS Wisła.

* * *

BYŁO to bardzo nerwowe spotkanie. Legia Warszawa, poprzedni mecz ligowy rozegrany w Warszawie decydujący o mistrzostwie — przegrała z Górnikiem Zabrze 0:2, miała jeszcze nikłe szanse na zdobycie mistrzowskiego berła. Jednak upór i samozaparcie zawodników Wisły przekreśliły ostatecznie marzenia warszawskiej Legii, — mimo że zawodnicy Wisły unikali ostrych spięć w bezpośrednich pojedynkach, mając w swej wyobraźni wyjazd do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

* * *

PIERWSZY występ drużyny Wisły na terenie New Yorku wypadł wspaniale. Zespół krakowski pobił doskonałą drużynę zawodowej ligi — (North American Soccer League) "Cosmos" w której występuje bramkarz K. Kornek 3:0. Po wyniku tym wnioskować można, że ostatnie dni przygotowań nie poszły na marne i zespół ten godnie prezentować będzie barwy polskie na amerykańskim terenie.

* * *

KIBICE tutejszego terenu z wielką niecierpliwością oczekują przyjazdu "Krakusów", by oglądać ich w walce z doskonałym przeciwnikiem, jakim będzie reprezentacja Grecji, występująca w Stanach Zjednoczonych pod "firmą" STARS OF GRECE.

* * *

CIEKAWE to spotkanie rozegrane zostanie 18 lipca 1971 roku, o godzinie 4 po południu na boisku Hanson Park Stadium, przy ulicach Fullerton i Central. Przedmecz do głównego spektaklu rozegrany zostanie o godzinie 2 po południu.

* * *

WISŁA Kraków natrafi na renomowanego przeciwnika, jakim jest reprezentacja Grecji. Ostatnie sukcesy piłkarzy Grecji na arenie międzynarodowym odbiły się głośnym echem w całym świecie piłkarskim, dlatego też niedzielny mecz zapowiada się bardzo interesująco i gwarantuje kibicom piłkarskim dużo emocji i przeżyć, które pozostaną na długo w pamięci.

* * *

SPONSOREM tego międzynarodowego spotkania jest polski klub sportowy A.A.C. Eagles, który nie tylko zaprasza wszystkich kibiców sportowych na to spotkanie, ale również całą Polonię. Równocześnie zarząd tego klubu na czele z prezesem Joe Zyzdą zaprasza wszystkich na bankiet pomeczowy, jaki zostanie urządzony z okazji pobytu piłkarzy Wisły Kraków w Chicago. Bankiet ten odbędzie się 18 lipca, o godz. 6:30 wieczorem, — po zakończeniu meczu, w obszernych salach Oaza Hall, przy 1250 Milwaukee Ave.

* * *

BILETY zarówno na mecz piłkarski jak i na bankiet znajdują się w przedsprzedaży w lokalu własnym, 1340 N. Ashland Ave. Wskazanym jest aby bilety na bankiet zamawiać wcześniej, gdyż gospodarze muszą wiedzieć na jaką ilość zamówić nakrycia.

* * *

WISŁA KRAKÓW GOŚCIEM WISŁY S.A.C. CHICAGO

Znana drużyna piłki nożnej Wisła Kraków, znajdująca się już od tygodnia na gościnnej ziemi amerykańskiej, będzie również gościem najstarszego polskiego klubu sportowego w Chicago Wisła (imiennicki), założonego przez polskich pionierów-emigrantów w 1927 roku.

* * *

PRZYJACIELSKIE to spotkanie obu starych klubów odbędzie się w piątek, 16 lipca w sali "Patria", przy North i amen Ave. Na spotkanie to zarząd klubu sportowego Wisła zaprasza wszystkich polskich kibiców, oraz Polonię, gdzie będzie można porozmawiać z kierownictwem krakowskiej ekipy jak i z zawodźnikami sympatycznego podwawelskiego klubu.

* * *

WISŁA chicagoska od zarania swego istnienia dawała młodzieży polskiego pochodzenia możliwość uprawiania sportu, a przez sport podtrzymywała polski język w swojej organizacji. Jeden z dawniejszych graczy Wisły — Mr. Burke był delegatem i przedstawicielem Kongresu Polonii Amerykańskiej w stolicy kraju, Washingtonie przez okres długich lat.

* * *

JEDEN z założycieli Wisły w 1927 roku — Józef Rekucki był czynnym działaczem sportowym, jak również dał się poznać w organizacji weterańskiej SWAP. W 1967 r. Józef Rekucki jeszcze w pełni sił wraz z ówczesnym zarządem uroczyście obchodził 40-letni jubileusz chicagoskiej Wisły. Zarząd Wisły prosi o gremialne przybycie na to spotkanie z piłkarzami krakowskiej Wisły, którzy wręczą tutejszej Wiśle wspaniały sztandar, o którym napiszemy w następnym wydaniu.

* * *

WISŁA KRAKÓW GRA DZIŚ w MILWAUKEE

Po występie w Detroit, — gdzie Wisła Kraków zremisowała 0:0 z b. silnym zespołem z achodnioniemieckim Hanover 96, dziś wieczorem o godzinie 8:30 te dwa zespoły rozegrają kolejny mecz na boisku Marquette w Milwaukee.

* * *

RUCH CHORZÓW MA NOWEGO TRENERA

Funkcję trenera Ruchu pełni już od 1 lipca br. Czechosłował Michał Vican. Prowadził on w ostatnich czterech latach I-ligowy zespół Slovan Bratysława, doprowadzając go do zdobycia Pucharu Zdobywców Pucharów w 1969 roku.

Nowy trener Ruchu liczy sobie 46 lat, od 1945 do 1958 grał w SK Bratysława, 11 razy występował w pierwszej reprezentacji Czechosłowacji.

* * *

JUNIORZY WALCZĄ O MISTRZOSTWO POLSKI

Ostatnio zakończył się w Lublinie półfinałowy turniej piłkarski o mistrzostwo Polski juniorów, w którym uczestniczyły cztery zespoły Motor Lublin, Zagłębie Sosnowiec, Błękitni Kielce i Gwardia Olsztyn. Zwycięzcą turnieju został niespodziewanie Motor — 5 pkt. przed Zagłębiem 4 pkt.

Zespół lubelski uczestniczył w finałowym turnieju, w którym wystąpiły ponadto: ŁKS, Warta Poznań i Metal Kluczbork. A oto wyniki lubelskiego turnieju: Motor - Błękitni 2:0, Zagłębie - Gwardia 4:0, Motor - Gwardia 5:0, Zagłębie - Błękitni 0:0, Motor - Zagłębie 1:1, Błękitni - Gwardia 1:0.

* * *

LEGIA WARSZAWA MA NOWEGO TRENERA

Piłkarze warzawskiej Legii nie błyszczeli i techniką i kondycją w tegorocznym wiosennym sezonie piłkarskim. Pamiętamy ich bolesną porażkę w ćwierćfinale PE z Atletico Madryt, wysoką porażkę w półfinale PP z Zagłębiem Sosnowiec, a przede wszystkim kryzys formy na finiszu rozgrywek ekstraklasy.

Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy — jak się dowiedzieliśmy w Warszawie przed wyjazdem — obarczono w głównej mierze dotychczasowego trenera zespołu Edmunda Zientarę, który został obecnie z tego stanowiska odwołany ustępując miejsca mjr. Tadeuszowi Chruścińskiemu. Jednocześnie poinformowano, że kierownictwo Legii rozpoczęło starania o sprowadzenie do sekcji piłkarskiej poprzedniego trenera legionistów Czechosłowaka Jaroslava Vejvody, którego mieliśmy możność goszczenia na tutejszym terenie wraz z Legią Warszawa.

KRÓLOWA TEŻ ZMOKŁA — Brytyjska królowa Elżbieta II nie wygląda bynajmniej na szczęśliwą po uroczystości nadania dwóch tytułów rycerskich w Edynburgu w Szkocji. W czasie ceremonii spadł ulewny deszcz.

Plaże Polskiego Bałtyku Czekają Obecnie Na 5 Milionów Gości

Warszawa (Ż.W.) — Dziennik "Życie Warszawy" z dnia 6 lipca br. pisze o sytuacji na plażach na Polskim Bałtyku, co następuje:

Prawie tydzień ciągłych deszczów na Wybrzeżu i sztormowej pogody wypędził wczasowiczów z deptaków i plaż, zahamował dopływ turystów. W sklepach z artykułami turystycznymi i konfekcją minimalny ruch. Rybacy przerwali połowy. Sezon opóźnił się. Tylko zmotoryzowane forpoczty spodziewanej fali turystów myszkują i badają, gdzie najlepiej rozbić swoje kolorowe namioty. W ub. r. na Wybrzeżu i w woj. gdańskim przebywało w domach wczasowych na koloniach u rybaków, na prowizorycznych campingach itd. ok. 4.5 mln ludzi. W bież. sezonie rejon spodziewa się ich o milion więcej. Wyżywić tę milionową rzeszę ludzi, uprzyjemnić jej pobyt, rzecz niełatwa.

Przygotowania trwały szereg miesięcy. Zmagazynowano znaczne ilości konserw, soków, wód mineralnych itp. Zorganizowano, o czym poinformowano nas w tamtejszym wydziale handlu, więcej miejsc gastronomicznych, barów, smażalni ryb itd. Zwiększą wydajność masarnie, piekarnie, ciastkarnie, rozlewnie wód gazowanych i wędzarnie ryb. Ryby są tu chlebem powszednim. Woj. gdańskie szczyci się największą przeciętną konsumpcją ryb na osobę, prawie dwukrotnie wyższa od przeciętnej krajowej. Turyści i wczasowicze jedzą tu również więcej ryb niż u siebie, ale . . . ich apetyty zwracają się głównie na deficytowe gatunki: łosoś, sandacz, węgorz, objęte rygorem dostaw. Każdy turysta i wczasowicz uważa za punkt honoru powrót do domu z węgorzem albo łososiem w plecaku lub bagażniku. Stąd różnego rodzaju nieporozumienia. Wolno rybakom sprzedawać każdemu z barek, straganów itd. ile kto chce ryb, z wyjątkiem wyżej wspomnianych, które zgodnie z zarządzeniami powinni dostarczać. Część "deficytowych" połowów przeznacza centrala na eksport, resztę na przerób i zaopatrzenie zakładów gastronomicznych oraz na zaopatrzenie własnych sieci sklepów. Na świeżo złowione węgorze czeso wozy-baseny importerów, czekają również zakłady gastronomiczne. Tymczasem rybacy są nagabywani korumpowani. Węgorze przeciekają najczęściej do rąk "dzikich" handlarzy.

W podobny sposób przechwytuje się co atrakcyjniejsze owoce i warzywa. Handlarze kupują je od miejscowych producentów i sprzedają z furek, rzekomo z własnych plantacji, bądź sadów. Ta swego rodzaju pomoc pseudoproducentów dla uspołecznionych zieleniaków i sklepów owocowo-warzywnych, wynika z zaniedbań w tej dziedzinie na Wybrzeżu.

Stawiano więc na ściślejsze związanie się z ośrodkami produkcyjnymi w centrum kraju i na przerzuty owoców stamtąd, ale towar docierał na Wybrzeże z opóźnieniem, był drogi i "zmęczony". Mimo wyższych cen za owoce rejonowa Sp.-Ogrodnicza "Wybrzeże" ponosiła straty. Mgr Sarnowski, nowy prezes tej spółdzielni obejmującej 5 powiatów woj. gdańskiego (nb. czternasty z kolei w dwudziestoleciu), zdołał w ciągu niespełna roku swoich rządów wydobyć spółdzielnię "Wybrzeże" z 2.5 milionowego deficytu. Chce on też zmienić dotychczasowy kierunek systemu zaopatrzenia Wybrzeża. Zamiast przerzutów owoców i warzyw z centralnych województw, przewiduje się rozwój własnej produkcji. M. in. rolnicy w pow. wejherowskim, nie zrażeni niepowodzeniem bazy kartuskiej, organizują na powierzchni ok. 40 ha pierwsze plantacje truskawek. Projektuje się również rozwój produkcji szklarniowych wczesnych pomidorów i ogórków. Obecnie czynne szklarnie pokrywają niespełna 50 proc. potrzeb. Wielkie szklarnie należące do PGR w Malinowie k. Tczewa nastawiły się niemal wyłącznie na kwiaciarswo.

I wreszcie kilka słów o mięsie. Sytuacja w tej dziedzinie jest stosunkowo pomyślna, gdy chodzi o surowiec. Gdańskie zakłady mięsne zaopatrują dobrze. Trójmiasto i miejscowości wczasowe. Kłopot jest z wędlinami, głównie trwałymi (sucha, myśliwska, krakowska) itp. Nie starcza zakładom mocy na wyrób jeszcze około 150 ton miesięcznie trwałych wędlin. Udało się tylko uzyskać 90 ton tych wędlin z przerzutu z innych wytwórni, pozostała ilość zamierza się produkować w wytwórni szynek eksportowych w Gdańsku.

Innowacją jest nowy napój mleczny "Polkrem", wytwarzany jak dotychczas tylko przez gdańską spółdzielczość mleczarską. Napój ten, który wygląda i smakuje jak śmietana i jest o połowe od niej tańszy, zademonstrowano wczesną wiosną dziennikarzom. Handel, jak do każdej zresztą nowości, podchodzi do "Polkremu" bardzo ostrożnie. Sklepy gdańskie zamawiają "Polkrem" w niewielkich ilościach, pomimo że otrzymują sześciodniową gwarancję.

Na zakończenie — o pańskim oku, zespołach kontrolnych z udziałem PIH, San-Epidu, wydziału handlu oraz organizacji handlowych, które systematycznie badają stan i pracę zakładów gastronomicznych i sklepów. Ważne jest to, że zespoły kontrolne nie ograniczają się do spisywania uwag i przekazywania wniosków pokontrolnych, ale . . . są uprawnione do podejmowania natychmiastowych, wiążących decyzji.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 79 In 1771, or five years before the Declaration of Independence he helped Thos. Jefferson to draft, John Adams wrote, "There is nothing to distinguish the Government of Great Britain from that of France, or of Spain, but the part which the People are by Constitution appointed to take, in the passing and execution of the Laws. Of the Legislature, the People constitute one essential Branch—And while they hold this power, unlimited, and exercise it frequently, as they ought no Law can be made and continue long in force that is hurtful or disagreeable to the mass of society. No wonder then that attempts are made to deprive the Freeholders of America of this troublesome Power, so dangerous to tyrants . . ."

His cousin Samuel Adams was to be called "Father of the Revolution," yet no one exerted influence earlier and more consistently than John Adams toward the epochal events at Philadelphia, July 2-4, 1776. He had favored a declaration of independence months before the action was taken.

He was quoted as having pleaded with effect in the conclusive debate at the Congress, "Sink or swim, live or die, survive or perish, I give my hand and my heart to this vote. It is true, indeed, that in the beginning we aimed not at independence. But there's a Divinity which shapes our ends. The injustice of England has driven us to arms; and, blinded to her own interest, she had obstinately persisted till independence is now within our grasp."

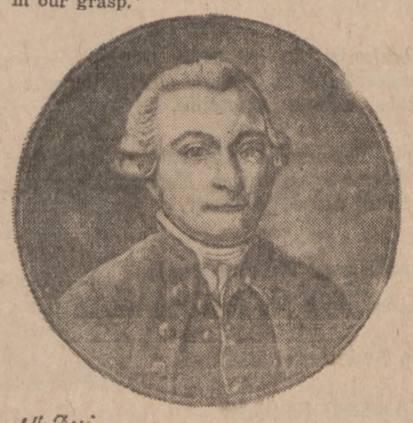

In 1760 and 1761 upon the first Appearance of the Design of Great Britain to deprive Us of our Liberties by Affording the Sovereign Authority of Parliament Over Us I took a decided Part against her, and have persevered for Fifty five Years in opposing and resisting to the utmost of my power every Instance of her Injustice and arbitrary Power towards Us. I am, Sir with much respect your humble Servant John Adams

[↑] John Adams from a life-portrait. [←] Annotation in a post-Revolutionary letter, of his resistance to British injustice in the Colonies in 1760, more than a decade before Patrick Henry's rousing oratory. Good new biography of a great father of the Republic: John Adams, by Anne Husted Burleigh (Arlington House).

Sejmik Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP w Niedzielę, 18-go Lipca br.

Na mocy praw, ustaw i przepisów Konstytucji ZNP zwołuję Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP na niedzielę dnia 18 lipca br. do sali Skarbnika p. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave. Początek o godz. 1:30 po południu.

Zwracam się z prośbą do wszystkich Gmin i Grup Okr. 13 ZNP, o wybranie i wysłanie pełnej liczby delegatek na ten Sejmik.

Gminy uprawnione są do trzech (3) delegatek i Grupy do (3) delegatek. Delegatki są proszone aby miały przygotowane na Sejmik — sprawozdania z działalności i rozwoju swej Gminy lub Grupy oraz polecenia i wnioski dla dobra i rozwoju naszej organizacji ZNP.

Proszę Gminy i Grupy o przysyłanie na ręce Komisarki przynajmniej na tydzień przed Sejmikiem mandatów wybranych delegatek, celem naznaczenia przed czasem Komitetów Sejmikowych dla zaoszczędzenia czasu na Sejmiku i przyczynienia się do pomyślnych obrad.

Na Sejmik zapraszam Prezesa ZNP mec. Alojzego Mazewskiego, wiceprezeskę ZNP p. Irenę Wallace ;dyrektorki ZNP — Katarzynę Dienes, Melanię Winiecką i Florentynę Wiatrowską; urzędników Zarządu Centralnego ZNP; Józefa Foszcz, przew. Komitetu Rozwoju Okręgu 13; Prezesa Korporacji Domu Młodzieżowego Okręgu 13-go Edwarda Moskala Skarbn. Krajowego ZNP. Komisarza Okręgu 13 ZNP Czesława Mikołajczyka, Komisarkę Okr. 12 Helenę Orawiec, Komisarza Okr. 12 ZNP Tomasza Paczyńskiego, Komisarkę Okr. 15 Władysławę Kubiak, Komisarza Okr. 15 Tad. Wachel, Piotra Kaczmarka, prezesa Stow. Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP, oraz prezesów, wiceprezeski, sekretarzy i sekretarki Gmin i Grup ZNP oraz organizatorki i organizatorów, przedstawicieli młodzieży związkowej, oraz wszystkich tych, którzy interesują się pracą i rozwojem Związku Narodowego Polskiego.

Z siostrzanym pozdrowieniem, Zofia Buczkowska, Komisarka Okręgu 13 ZNP.

Nowy Polski Prom

O kolejny statek — trzeci prom — zwiększyła się flota Polskich Linii Oceanicznych. Ostatnio zakupiono od szwedzkiego armatora jednostkę, która dotychczas nosiła nazwę "Gustaw Waza". Będzie to największy w polskiej flocie prom o długości 114 metrów, szerokości 18 metrów —przystosowany zarówno do przewozu wagonów kolejowych (dotychczas Polska nie miała tego typu promu), samochodów i pasażerów. Możliwe jest również przystosowanie tej jednostki do przewozu kontenerów. "Gustaw Waza" może jednocześnie zabierać 24 wagony kolejowe, 24 samochody ciężarowe z przyczepami i 1000 pasażerów.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 14 Lipca

Tow. Żychlińskiego "Gdynia", Grupa 2404 ZNP zawiadamia, że miesięczne zebranie Grupy odbędzie się w środę, 14 lipca, o godz. 8 wieczorem, w sali parafii św. Władysława przy ulicy Long i Henderson.

Prosimy członków o liczne przybycie. — P. Toczyłowski, prezes; J. Wojnowski, sekr. prot.

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 14 lipca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Sokoła pnr. 831 N. Ashland ave. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — K. Krawczyk, prezes; B. Pawłowska, koresp.

Tow. Tadeusza Kościuszki Grupa 843 odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 14-go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali, pnr. 3024 N. Laramie Ave.,

Zarząd prosi członków o liczne przybycie, ponieważ jest wiele spraw do załatwienia. — J. Marolewski, prezes; J. Kowalczyk, sekr. fin.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela, 18 Lipca

Tow. Klub Społeczny Błyskawica odbędzie swą zabawę ogrodową czyli piknik, w niedzielę, dnia 18 lipca, w Obozie Młodzieżowym w Yorkvlle, Ill. Autobus odjeżdża nie później jak o 8-mej godzinie rano z rogu pnr 2300 S. Whipple ul.

W sprawier zerwacji i bieltów należy dzwonić do p. Zofii Zdankiewicz, telef. 521-1841. Wszyscy uczestnicy spędzą czas mile na pikniku w obozie. — Prezes Józef Różański B. Pawłowska, sekr.; Mae Zawada, wiceprezeska; Bruno Juszyński.

Klub Parafii Augustów urządza piknik w lasku powiatowym przy Milwaukee i Devon, na platformie 18-ej, w niedzielę, 18-go lipca, początek o godzinie 12-ej w południe.

Komitet przygotował smaczne przekąski i bufet.

Zarząd z Komitetem serdecznie zapraszają wszystkich członków i Kluby oraz całą Polonię. — Bruno Gudanowski, prezes; R. Miodońska, sekr.

Klub Woj. Białostockiego urządza wielki piknik w niedzielę, 18-go lipca, w lasku powiatowym Clayton J. Smith, platforma 21-sza.

Zabawa rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe. Bufet będzie obficie zaopatrzony w wyborne napoje i przekąski.

Będzie przygrywać doborowa orkiestra do tańca.

Zapraszamy wszystkich członków i członkinie oraz ich przyjaciół i znajomych.

Do Komitetu wchodzą: Jan Jabłoński, Jerzy Kolossa i Gertruda Janis. — Józef Jabłoński, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Zakłady Pogrzebowe

W chwili smutku i żałoby zwróćcie się z całym zaufaniem po szczegółowe informacje do tych dyrektorów pogrzebowych, którzy stale ogłaszają się na tej stronicy.

PÓŁNOCNY-ZACHÓD

ALTMAN and PANFIL FUNERAL HOME
Bolesław Panfil, Pogrzebowy
2649 W. Hirsch
Telefon: HU 6-4273

MICHALIK FUNERAL HOME
Albert J. Michalik,
Pogrzebowy
Telefon: HA 1-0936

SKAJA — MACHACEK FUNERAL HOMES
2245 W. Huron
3656 W. Belmont Ave.
7812 Milwaukee Ave.
1857 N. Harlem Ave.
Telefon: 733-5400

WYSOCKI FUNERAL HOME
1845 N. Hermitage
Tel.:
BR 8-2636, EV 4-9800

POŁUDNIOWY-ZACHÓD

PACHOLSKI FUNERAL HOME
2620 West 47th Street
Telefon: LA 3-4228

THOMPSON FUNERAL HOME
5570 West 95th St.,
Oaklawn, Ill. 60453
Telefon: GA 5-0500

PANOWIE POGRZEBOWI: W sprawie informacji w tej rubryce, która ukazuje się w naszym piśmie w każdy wtorek i piątek, prosimy telefonować: 278-8700

Gangster Lansky Skarży Gazetę Izraela o $280,000

Tel Aviv. (UPI) — Przebywający od roku w Tel Aviv amer. gangster i handlarz narkotykami Meyer Lansky — wniósł do sądu w Tel Aviv skargę o $280,000 odszkodowania przeciwko gazecie Yedioth Aharonoth za zniesławienie.

Redakcja tej gazety twierdzi, że po to Lansky wniósł skargę, żeby mieć podstawę do żądania przedłużenia pobytu w Izraelu.

Tragiczne Wypadki Drogowe

Ralph Davidson, lat 83, zamieszkały w Shore View Manor Convalescent Home, przy East 75th St., poniósł śmierć potrącony przez ciężarówkę miejskiego przedsiębiorstwa oczyszczania. Incydent miał miejsce w tylnej alejce. Kierowca pojazdu, 44-letni Sammie Lee, zam. pnr. 909 East 64th St., stanie przed Sądem Drogowym za cofanie pojazdu bez koniecznych środków ostrożności.

Davidson był artystą plastykiem, wykonującym reklamy handlowe oraz, dorywczo, dziennikarzem. Nie wiadomo czy ofiara tragicznego wypadku miała krewnych.

James Douglas Ramey, lat 20, zam. 6602 S. Stewart St., poniósł śmierć w czasie jazdy motocyklem na wiejskiej drodze w odległości 11-u mil od Clarcksville w Tennessee. Ramey uderzył w latarnię.

Ruth M. Doody, lat 55, zam. w Evergreen Park, pnr. 9520 Troy ul., została zabita w niedzielę, potrącona przez samochód w czasie przechodzenia przez jezdnię, przy 95th St. i Richmond St., na przedmieściu.

Kierowca samochodu, 18-letni Joseph Crowley, zam. pnr. 9657 S. Richmond St., jest oskarżony o nieudzielenie pierwszeństwa pieszemu.

Przyspieszenie Modernizacji Armii Płd. Korei

Seoul. (UPI). Rząd PŁD Korei zwrócił się do rządu Stanów Zjedn. z prośbą o pomoc w przyspieszeniu wykonania 5-letniego programu modernizacji armii Płd Korei w ciągu 2-ch lat.

Taki Plan PŁD Korei ujawniła na pierwszej stronie oficjalna gazeta rządowa w Soul Seoul. Prośba została przedstawiona dzisiaj amer. sekretarzowi obrony Melvinowi E. Laird. W uzasadnieniu tej prośby rząd PŁD Korei twierdzi, że chce być przygotowany na ewentualne "niespodzianki" ze strony Północnej Korei, która będąc uzbrojona po zęby przez czerwone Chiny szuka tylko okazji do zbrojnych zaczepek na granicy, które mogą się przekształcić w ponowną inwazję. PŁD Korea prosiła o pilną dostawę amer. bombowców odrzutowych Phantom F-4 i kilka okrętów bojowych celem obrony wybrzeży.

Polityczni obserwatorzy i eksperci wyrażają jenak wątpliwości czy 5-letni plan modernizacji Armii PŁD Korei da się wykonać w przeciągu 2-ch lat. Koszta tej przyspieszonej modernizacji muszą pokrywać Stany Zjedn., a to wymaga zatwierdzenia Kongresu U. S., co się oczywiście przeciągnie, albo nawet cały plan zostanie w Kongresie ubity.

W każdym razie na ten temat ma być wydany wspólny komunikat koreańskiego ministra spraw zagran. Jung Nae-Hiuk i amer. sekretarza obrony Melvina Lairda, który jutro wraca z Korei do domu.

60-Lecie Huty Szkła w Szczakowej

O przeszłości i przyszłości fabryki mówiono na jubileuszowej akademii z okazji 60-lecia huty w Szczakowej. Tu w r. 1954 wprowadzano automaty do produkcji baloników żarówkowych i dziś produkuje się ich 170 mln. sztuk rocznie. W r. 1961 rozpoczęto produkcję szkła termoizolacyjnego a w rok później szkła lustrzanego. Modernizując zakład wybudowano wiele urządzeń socjalnych a m.in.: stołówkę, jadalnię, bufety, szatnię, łaźnię i 8 bloków mieszkalnych. W tym roku rozpoczęto budowę nowego wydziału szkła okiennego, a także modernizację innych wydziałów kosztem 450 mln. złotych. Załoga otrzyma jeszcze 4 bloki mieszkalne i hotel robotniczy.

W Hołdzie Bohaterom

W 31 rocznicę egzekucji przez hitlerowców patriotów polskich — mieszkańcy stolicy i podwarszawskich miejscowości oddali hołd pamięci pomordowanych. Na cmentarzu-mauzoleum w Palmirach, gdzie znajdują się mogiły ponad 2,200 Polaków zamordowanych przez hitlerowców w latach 1939-1943, odbyła się uroczystość składania wieńców. Wieńce i kwiaty złożyli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, rodziny i bliscy pomordowanych, kombatanci, młodzież, przedstawiciele zakładów pracy z Warszawy i Mazowsza.

Obrabowany Na Lake Shore Drive

43-letni Peter Mangione z pnr 1040 N. Lake Shore Drve został w niedzielę obrabowany z $40 przez trzech osobników, którzy przystąpili do iego na rogu Lake Shore i Bellevue Place. Jeden z osobników miał w ręku pistolet automatyczny.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka i babcia nasza, prababcia moja i siostra nasza, śp.

Maria Klocek

(z domu Betlej)
(żona śp. Karola)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Kazimierza, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 12-go lipca 1971 roku, o godzinie 12:45 w nocy, przeżywszy 76 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Noworul Memorial Chapel, pnr. 2658 S. Central Pk. Ave., do kościoła Św. Kazimierza (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, Józef i Czesław, synowie; **Agnieszka, Dorota i Irena**, synowe; 8 wnucząt, 1 prawnucze; oraz siostry i bracia w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Noworul Memorial Chapel.
Telefon: 762-2233.

(13, 14)

Głośne Śpiewanie Jest Szkodliwe

Lekarz z L os Angeles, dr Henry J. Rubin ogłosił, iż zbyt głośne śpiewanie w krzykliwych chórach i grupach muzycznych może wyrządzić krzywdę młodym śpiewakom. Z powodu uszkodzenia krtani może nastąpić chrypka, osłabienie kontroli głosu i zmniejszenie siły głosu.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy syn i brat nasz, śp.

Wayne Thomas Brown

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go lipca 1971 roku, o godzinie 3:50 po południu, przeżywszy lat 21.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tomasz i Stanisława (z domu **Porfiris**), rodzice; **Sharon**, siostra; **Norman Merczak**, szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajompm donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz i brat mój, ś.p.

Wojciech Bieniek

(mąż ś.p. Rozalii,
z domu Jarosz,
ojciec ś.p. Joanny)

Członek i Hon. Marszałek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Św. Jana Bożego, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go lipca, 1971 roku, o godzinie 10:25 wieczorem, w sędziwym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria, Zofia i **Rozalia**, córki; **Franciszek**, syn; **Czesław Skubiszewski** i **Stanisław Olhava**, zięciowie; **Anna Kulig**, siostra w Polsce; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Patka,
Telefon BO 8-5257.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że śp.

Brat Tomasz Guzy, C. R.

po ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12-go lipca 1971 roku, o godzinie 4-ej po południu, przeżywszy lat 95.

Zwłoki można odwiedzać w zakładzie pogrzebowym pnr. 1317 N. Ashland Ave., we wtorek, 13 lipca, od godz. 6-ej wieczorem; w środę, od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.

Obrządek liturgiczny odbędzie się w środę, w kościele Św. Stanisław Kostki, o godz. 7:30 wieczorem.

Pogrzeb i Msza św. koncelebrowana będzie odprawiona w czwartek, 15 lipca, o godz. 10-ej rano, po czym zwłoki zostaną pochowane na cmentarzu Św. Wojciecha, w Mauzoleum Ojców Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Księża oraz Bracia ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

Pogrzebem zajmują się Brodzinski Bracia.
Telefon: BR 8-2767. (13, 14)

REZOLUCJA ŻAŁOBNA

Wielce Nieprzewidziane Są Plany i Wyroki Boże

Podobało się Panu Naszemu i Stwórcy Najwyższemu powołać do Siebie

ś.p.

JOŹEFA MACK

DŁUGOLETNIEGO DYREKTORA

AVONDALE Savings And Loan Association

2965 N. MILWAUKEE AVE., CHICAGO, ILL.

Przez okres wszystkich lat współpracy z nami jako Dyrektor Spółki Oszczędnościowej Naszej Avondale Savings and Loan Association wielce dla jej rozwoju i powiększenia jej zasobów się przyczynił, pracując ku najpełniejszemu zadowoleniu z nami, przeto, my, urzędnicy, dyrektorzy i cały sztab Avondale Savings and Loan Association, pokornie poddając się wyrokom Opatrzności i Woli Bożej, niniejszym przesyłamy pogrążonej w żalu Rodzinie Zmarłego dotkniętej tym bolesnym ciosem, słowa głębokiego współczucia.

Wzywamy wszystkich do oddania Mu ostatniej ziemskiej usługi, do odwiedzenia Go w zakładzie pogrzebowym Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave i wzięcia udziału w Jego pogrzebie.

Kornie chylimy czoła przed Tronem i Majestatem Boskim i Jego decyzją i pokornie prosimy i błagamy Stwórcę Najwyższego w Niebie i Pana naszego, by raczył dać spokój dla Jego duszy.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie,
A Światłość Wiekuista niech Mu świeci na wieki.

Cześć Jego Świetlanej Pamięci.

ZA ZARZĄD SPÓŁKI

Avondale Savings and Loan Association

Urzędnicy i Dyrektorzy Avondale Savings and Loan Assaciation

Wincenty Najdowski, przewodniczący
Julius M. Boberski, prezes i zarządca
Dr. Józef Ulis, wiceprezes
Konard Nadowski, sekretarz

Alicja Pociask, skarbniczka
DYREKTORZY:
Henryk C. Pociask, F. George Kozy,
Chester Chesny i Irving Boberski

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek nasz, ś.p.

Franciszek Budz

(mąż ś.p. Ludwiki,
ojciec ś.p. Marii Rogozinskiej,
ś.p. Franciszka i ś.p. Edwarda)

Czł. Tow. Imienia Jezus przy par. Św. Turybiusza, Tow. Serca Jezusa Nr. 308 Z.P.R.K., Tow. Króla Bolesława Chrobrego Gr. 1577 Z.N.P. i Koła Nr. 1 im. Jana Sabały Związku Podhalan, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go lipca, 1971 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Modell Funeral Home, pnr. 5725 So. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i **Teodor**, synowie; **Janina Rutkowska** i **Ludwika Kmiec**, córki; **Stefania, Julia, Lucille** i **Julia**, synowe; **Stanisław Rutkowski, Czesław Kmiec** i **Piotr Rogozinski**, zięciowie; **Józef**, brat; 13 wnucząt, 13 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Franciszek A. Modelski i Syn,
Telefon PO 7-4730.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz, ś.p.

Irwin Józef Paluch

Wet. IIej Wojny Światowej

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11go lipca, 1971 roku, w średnim wieku w Downey Veterans Hospital, Downey, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1023 N. California Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i **Maria** (z domu **Pepawska**), rodzice; **Janina** (**Józef**) **Misiewicz, Jadwiga** (**Donald**) **Robertson**, siostry i szwagrowie; **Natalia Burda, Irene (Chester) Kaminski**, ciocie; **Emily Paluch**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Barabas Funeral Home,
Telefon 278-0497.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój, brat nasz i szwagier mój, ś.p.

Mateusz Podkowka

(syn ś.p. Jana)

pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12go lipca, 1971 roku, rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Egan Funeral Home, pnr. 3700 W. 63-cia ul., do kościoła Queen of the Universe (Msza św. o godz. 10ej rano), a stamtąd na cmentarz St. Mary na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Pope**), żona; **Helena**, matka; **Katherine (Walter) Jakubasik**, siostra i szwagier w Chicago; **Maria, Anna, Tosia** i **Zofia**, siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Egan Funeral Home,
Telefon LU 2-2000.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy brat, wuj nasz i kuzyn mój, śp.

Piotr J. Koltz

(syn śp. Jana i śp. Katarzyny z domu Dziecic)
(brat śp. Heleny Tortorici i śp. Józefiny Izzo)

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go lipca 1971 roku, o godzinie 9:30 rano, przeżywszy lat 62.

Zamieszkiwał w Wheatfield, Indiana, dawniej w Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2021 W. Dickens ul., do kościoła Św. Trójcy (Msza św. o godzi. 10-ej rano), a stamtad na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Weronika Frye, Zofia (Dr. Jan E.) Smuk, Wiktoria (Harry), Corry, Anna Harris, siostry i szwagrowie; **Bob Łącki**, kuzyn; oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Winiarski Funeral Home.
Telefon: HU 6-9463.

(12, 13)

Niepowodzenia Niemieckich Odwetowców

W kołach odwetowców ze "Związku Wypędzonych" panuje duże poruszenie w związku z trudnościami na jakie napotykają oni w tym roku przy organizowaniu manifestacji w Monachium pod nazwą "Spotkania Ślązaków 1971". Rozpoczęło się od tego, że zarząd miasta, aby dać symboliczny wyraz temu, iż niechętnie widzi w swoim mieście przygotowany na 10 i 11 lipca br. kolejny rewizjonistyczny sabat, odmówił przyznania "Ziomkostwu Ślązaków" dotacji na cele organizacyjne w wysokości 10 tysięcy marek. Równocześnie zarząd miejski wydał polecenie zakazujące swym oficjalnym przedstawicielom wzięcia udziału w manifestacji, która odbywać się ma pod hasłem "niewyzbywalnych praw" do polskich ziem nad Odrą i Nysą i która ma być okazją do krytyki wszelkich posunięć, zmierzających do normalizacji stosunków z Polską i ratyfikowania układu z dnia 7 grudnia ub. roku.

W ostatniej chwili odwetowcy przygotowujący "spotkanie Ślązaków" doznali jeszcze jednego rozczarowania: Ministerstwo Komunikacji, które co roku organizuje pociągi popularne ze wszystkich stron NRF, aby zapewnić odpowiednią frekwencję na rewizjonistycznych zlotach, w tym roku, stawiając do dyspozycji potrzebną ilość pociągów zakazało jednak, aby kursowały one — jak w poprzednich latach — pod nazwami polskich miast na Ziemiach Zachodnich. Ministerstwo zabroniło wywieszania przygotowanych już "rozkładów jazdy", na których poszczególne pociągi miały kursować pod nazwami "Wrocław", "Zielona Góra", "Legnica" itp. Zarząd "Ziomkostwa Ślązaków" zaprotestował przeciwko temu w liście otwartym skierowanym do Ministra Komunikacji Lebera.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Złoto Arabskich Emirów

Głównymi nabywcami złota od światowych producentów tego kruszcu są obecnie naftowe emiraty i szejkaty nad Zatoką Perską. Z wyprodukowanych w 1970 r. 41.6 mln uncji złota, półpaństwka tego rejonu nabyły aż 11 mln uncji.

Sam tylko emirat Dubai zakupił w ub. roku aż 7.5 mln uncji złota, a 4.5 mln uncji — w roku poprzednim. Tezauryzacja złota przez monarchów, którzy niezmiernie wzbogacają się na eksporcie nafty ze swych kraików, jest wyrazem ich nieufności do głównych walunt świata zachodniego. W przeszłości emirowie i szejkowie gromadzili gigantyczne sumy w funtach szterlingach lub dolarach Obecnie jednak obawiają się ich dewaluacji.

Jednakże ten "głów złota" ma jeszcze inne uzasadnienie. Otóż monarchowie owi nie byliby nawet w stanie zainwestować zarabianych przez siebie esum w gospodarce swoich maleńkich krajów. Cała ludność emigrantów i szejkatów znad Zatoki Perskiej zatrudniona jest w zasadzie w przemyśle naftowym. Warunki jej życia są stosunkowo skromne lecz po prostu nie istnieje możliwość rozbudowy inych gałęzi ekonomiki

Międzynar. Kongres Hodowców Buraka

Po raz pierwszy odbył się w Polsce Kongres Letni Międzynarodowego Instytutu do Badań nad Burakiem Cukrowym (IIRB). Instytut ma stałą siedzibę w Brukseli. Polska była jednym z członków założycieli Instytutu w 1931 r. Celem pracy Instytutu jest usprawnienie metod hodowli, produkcji i ochrony buraków cukrowych przed chorobami i szkodnikami. W kongresie wzięło udział ponad 80 uczestników z 18 krajów.

O PODATKACH — Ralph Nader oświadczył niedawno w stolicy kraju, że złoży pozew w Federalnym Sądzie Dystryktowym wraz z grupą prawników, żeby przeszkodzić administracji prez. Nixona we wprowadzeniu zmian w procedurach podatkowania, które w przeciągu 10-ciu lat zmniejszyłyby dochody rządu o $39 miliardów.

Stanisław Wąsik

Posiedzenie Rady Międzynarodówki Socjalistycznej

25-27 maja br. odbyło się w Helsinkach posiedzenie Rady Międzynarodówki Socjalistycznej poświęcone przede wszystkim zagadnieniu bezpieczeństwa Europy.

Do Helsinek jechało się z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony — wielkiej sympatii dla nielicznego ale dzielnego narodu, który tak ofiarnie bronił swej niepodległości przed wielokrotnie silniejszym napastnikiem rosyjskim. Z drugiej — poważnych obaw, związanych z obecnym kierunkiem polityki rządu fińskiego, która aż nazbyt idzie po linii jednostronnych postulatów sowieckich.

Poczucie tej dwoistości nie ustąpiło z chwilą przyjazdu do stolicy Finlandii, malowniczo położonej nad morzem. Gmachy reprezentacyjne w śródmieściu zachowane z pietyzmem, są utrzymane w stylu rosyjskiego budownictwa z końca XIX wieku. Dopiero w ostatnich czasach, przeważnie w innych częściach miasta, powstają budynki nowoczesne, nieraz bardzo oryginalne, stanowiące wyraz fińskich koncepcji architektonicznych.

Im bliżej jesteśmy zagadnień politycznych tym dwoistość staje się wyraźniejsza.

Na kilka dni przed posiedzeniem Rady jedno z pism fińskich dało odważniej ujęty artykuł o krajach bałtyckich. Od razu — interwencja ambasady sowieckiej i szerokie tłumaczenie się fińskiego ministra spraw zagranicznych.

Z drugiej strony w dzień po Radzie przypadała uroczystość immatrykulacji nowych studentów. Tysiące młodzieży w nowiutkich białych czapkach, wyległy na ulice. Niemal wszyscy — przynajmniej z jednym kwiatkiem, czasem z bukietem. W tym uroczystym dniu młodzież idzie wielkim pochodem na cmentarz wojskowy i składa tam kwiaty na grobie marszałka Mannerheim, wodza armii fińskiej w wojnie z Rosją Sowiecką oraz 3,000 poległych żołnierzy — obywateli Helsinek.

Specyficzny Klimat

Można zaryzykować twierdzenie, że ten specyficzny klimat Helsinek odbił się na pracach Rady Międzynarodówki. Przeważało zdanie, że sytuacja polityczna bardziej niż kiedykolwiek w ostatnich latach sprzyja poważnej próbie zmniejszenia napięć w Europie i ograniczenia obopólnych zbrojeń. Stąd — zasadnicza tendencja nie drażnienia Rosji Sowieckiej i unikania tematyki specjalnie dla niej niedogodnej. Jednocześnie jednak uchwalono wstęp do rezolucji podkreślającej raz jeszcze podstawowe zasady wolności i demokracji oraz nieinterwencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Zasady te stoją w oczywistej sprzeczności zarówno z przyjętymi w Związku Sowieckim metodami rządzenia jak w szczególności z "doktryną Breżniewa" o ograniczonej suwerenności.

Pewną kontrowersję wywołała rezolucja w sprawie płd.-wschodniej Azji — tu poprawki fińskie, zmierzające do nadania rezolucji jednostronnie antyamerykańskiego charakteru zostały odrzucone przygniatającą większością głosów. Delegat Austrii Czernetz określił stanowisko fińskie jako "oświadczenie w stylu zimnej wojny — pochodzenia rosyjskiego".

Główna jednak batalia została stoczona na tle rezolucji w sprawach Środkowego Wschodu. Tu Golda Meir i delegacja Izraela starli się ostro z Finami, a na plenum poprawka fińska o pro-arabskim charakterze, została odrzucona przy tylko jednym głosie "za" (Finlandia) i jednym wstrzymującym się — (Szwecja).

Swoisty klimat konferencji nie mógł się nie odbić na sytuacji przedstawicielstwa partii socjalistycznych naszych krajów, reprezentowanych poprzez Unię Socjalistyczną środkowo-wschodniej Europy. Czteroosobowa delegacja Unii obejmowała przedstawicieli Czechosłowacji (Vilem Bernard), Węgier (Andor Bolesfoldi), Łotwy (Bruno Kalnins) i Polski (Stanisław Wąsik).

Tuż przed posiedzeniem Rady sekretarz międzynarodowy partii fińskiej Lipponem, udzielił prasie wywiadu, w którym zakwestionował celowość dalszego udziału Unii w pracach Międzynarodówki.

Niemiły ten incydent został formalnie wyczerpany, gdy w ostatnim dniu obrad Rady, przedstawiciele Unii zostali zaproszeni na lunch przez prezesa partii fińskiej Rafeela Paasio, który przy tej sposobności wyjaśnił, że wywiad prasowy sekretarza międzynarodowego stanowi wyraz jego osobistych poglądów, natomiast władze partii w sprawie tej żadnych decyzji nie podejmowały.

Stanowisko Unii Socjalistycznej Śr.-Wschodniej Europy

Pomimo nieprzychylnej sytuacji Unia nie uchyliła się od wzięcia udziału w dyskusj na temat najbardziej ją obchodzący — bezpieczeństwa europejskiego. W ostatnich czasach mówcą z ramienia Unii był przeważnie przedstawiciel czeski V. Bernard, z uwagi na znaczenie wydarzeń czeskich. W Helsinkach, jako mówcę wysunięto przedstawiciela polskiego, co wiąże się oczywiście z wydarzeniami na Wybrzeża.

Rzecznik Unii zajął w sprawie bezpieczeństwa europejskiego następujące stanowisko:

— Kraje naszego rejonu są zainteresowane w ograniczeniu zbrojeń, gdyż pod przymuseum ponoszą na te cele bardzo wysokie sądowania:

— Gdyby doszło do odprężenia i zmniejszenia wzajemnego zagrożenia w Europie— odpadłby główny argument wysuwany przez Związek Sowiecki, gdy domagał się on swej supremacji w środkowowschodniej Europie — argument bezpieczeństwa Rosji. Wraz ze zwiększającym się bezpieczeństwem w Europie — zwiększać się pwinien stopień niezależności państw środkow-wschodniej Europy, czego ilustracją jest przykład Finlandii, której znacznie większa niezależność wynikała między innymi z tego że Związek Sowiecki nie czuł się zagrożony od strony Skandynawii.

Wreszcie jako przewodniczący CKZ PPS, piszący te słowa wskazał na pewien szczególny aspekt wydarzeń grudniowych w Polsce. Skłoniły one władze bloku sowieckiego do zaniechania projektowanych podwyżek cen i wprowadzenia zmian w planowaniu w kierunku pewnego zwiększenia udziału przemysłu konsumpcyjnego kosztem przemysłu ciężkiego w inwestycjach nowej pięciolatki. Ponieważ oznacza to "trochę więcej masła i trochę mniej armat" — stanowi jak by niezamierzony udział polskich robotników w praktycznych wysiłkach, zmierzających do redukcji zbrojeń.

W Sztokholmie i w Kopenhadze

Wyjazd do Helsinek, poza samym udziałem w pracach Rady Międzynarodówki, stanowił kazję do odwiedzenia dwu stolic skandynawskich. W Sztokholmie przewodniczący CKZ miał referat w lokalu PPS o sytuacji międzynarodowej, po którym wywiązała się przeszło dwugodzinna dyskusja. W Kopenhadze, w polskim Klubie Plastyków, odbył się wieczór z referatami S. Wąsika sytuacji międzynarodowej i red. M. Lisińskiego z Koła PPS w Sztokholmie o sytuacji krajowej.

Mimo świątecznego weekendu i licznych wyjazdów, zebrało się kilkadziesiąt osób z nowej emigracji, reprezentujących wiele zarówno grup wieku jak poglądów politycznych. Ciekawa i nader ożywiona dyskusja trwała ponad 2 godziny.

Dziennik Polski
Londyn

$60,000 Dla Umysłowo Niedorozwiniętych

$60.000 wynosi dochód z obiadu w restauracji Four Torches pnr. 1960 N. Lincoln Park West, urządzonego na cele specjalnego programu dla umysłowo niedorozwiniętych dzieci — Mentally Retarded Olympian Program.

Znakomity aktor Bob Hope był honorowym gościem. W restauracji przepełnionej publicznością płacono $250 od osoby. Program, przewiduje doroczne specjalne gry olimpijskie dla 2.000 dzieci niedorozwiniętych umysłowo, jakie odbędą się w Chicago 6 sierpnia, w Grant Parku.

Dr William Freeberg, specjalny doradca programu, wykładowca Southern Illinois University, w mowie wygłoszonej podczas obiadu powiedział że dzieci niedorozwinięte umysłowo są opóźnione w rozwoju, pod względem sprawności fizycznej o 5-6 lat w porównaniu z normalnymi dziećmi, są powolniejsze, znacznie szybciej tracą siły i odznaczają się nadmiarem wagi conajmniej 35%, gdyż nie mają okazji do brania udziału w gimnastyce i grach sportowych.

AKTORKA filmowa Sue Lyon, odtwórczyni głównej roli w filmie "Lolita", na zdjęciu ze swoim niedawno poślubionym mężem, Rolandem Harrison, byłym sportowcem zawodowym z San Diego. Obecnie Harrison jest fotografem.

★ PRACA ŻEŃSKA

RELIEF NURSE
NEEDED AT ONCE!
L.P.N. — R.N. or Graduate Nurse relieve on all 3 shifts in North Side Home for the Aged.
561-3950

Flexographic Printing Press Operator
Experienced
Who would like to associate themselves with an old estab. and progressive Midwest pressure sensitive converter. Send letter giving background, exp. and salary req. in strict confidence. Contact:
Production Mgr. Dept. Z.
INDUSTRIAL LABEL CORP.
1416 Howard, Omaha, Nebr. 68102
An Equal Opportunity Employer

Part Time
EVENING COOK
Experience preferred but will train if necessary. Apply in person at:
DUNLAP'S
6513 W. 123rd St. Palaside, Ill.

KOBIETA do sprzątania w składzie mebli, 4 dni tygodniowo. Musi mówić i rozumieć po angielsku. Telefonować: CO 7-7828.

★ OSOBISTE

MĘŻCZYZNI, mający kłopoty małżeńskie czy rozwodowe, zwróćcie się o pomoc do A.D.A.M.'s — American Divorce Association for Men. Telefonujcie wieczorami po 6-ej: — 386-3856; w dzień: 922-4113.

★ PARCELE

PÓŁNOCNY-ZACHÓD
5 niezamieszkałych akrów w okręgu farmerskim, przy dobrej drodze. Blisko sklepów i szkół. $1,000 wpłaty oraz dogodne spłaty.
231-1025

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

NOWY KIESZONKOWY SŁOWNIK POLSKO-ANGIELSKI ANGIELSKO-POLSKI
Trwała oprawa z plastiku
Cena $2.00
(wraz z przesyłką)
TAKŻE
ANGIELSKO-POLSKI I POLSKO-ANGIELSKI SŁOWNIK
J. STANISŁAWSKIEGO
Cena $5.00
z przesyłką $5.50
i
SAMOUCZEK POLSKO-ANGIELSKI
BRACI WORZAŁŁÓW
Cena $3.00
z przesyłką $3.30
Zamówienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

★ PRACA MĘSKA | **★ PRACA MĘSKA**

FOREMEN
Currugated Shipping Containers
FED UP WITH YOUR JOB?
Mead Containers has a number of box plants in the Midwest where there are opportunities for printing, finishing, maintenance and general foremen. If you have the potential and ambition to work up to a position of superintendent, plant manager or higher, Mead Containers has the opportunities. We are an expanding organization with new plants opening up over the next 5 years. Above average salaries and benefits for the above average foremen. Write immediatly listing background experience and salary history to:
Employment Manager
MEAD CONTAINERS
5533 Fairlane Cincinnati, Ohio 45227
An Equal Opportunity Employer

General Machinist
Retired, full time, familiar with set-ups on mills, drill presses, lathes, etc. For short run production, model and experimental work.
Call 841-0959

AUTO MECHANIC & BODY MAN
5 days a week. Union shop. Guarantee, paid vacation.
785-3222
Benedetto C-P
10554 S. Michigan

PRINTING SHOP TRAINEE — will teach willing worker, No students. 108 W. Lake Street, Room 200. Mr. Tom: 372-8608.

WARTOWNIKÓW
POTRZEBUJEMY WAS.
Zrobimy wszystko — aby zatrudnić najlepszych wartowników. Rozwijamy się szybko i potrzebujemy ludzi do uzupełnienia naszych szeregów wartowniczych. Aplikanci muszą pracować na różne zmiany. Dostarczamy mundury. Doświadczenie nie konieczne.
Zapłata $95 do $100 na tydzień z możliwością podwyżki po 6 miesiącach.
Świetne świadczenia firmowe, włączając płatne wakacje.
Muszą mówić po angielsku.
Pisać lub telefonować:
GEICO
5260 Western Ave.
301-656-1450
Chevy Chase, Md.
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY CHŁOPIEC
w wieku lat 16 lub wyżej zamieszkały w obrębie par. Św. Jana Kantego do sprzedawania DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO przed kościołem w niedzielę.
Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Telefon 278-8700
Pytać o Edwarda Karczewskiego

MAINTENANCE
Should have mechanical ability. Will train to maitain small machines, small manufacturing concern.
Near South Side.
45 hours a week.
Good starting salary.
Inquire at:
2215 S. Michigan Ave.

SEWAGE TREATMENT PLANT OPERATOR and or Water Department Operator
Apply
Village of Glen Dale Hts.
1440 Circle Dr. — or call Woody Gregory at 469-5902

Potrzeba Odpowiedzialnego MĘŻCZYZNY
Do Pracy w Banku Jako JANITORA
Doskonałe warunki pracy. Stała praca i inne korzyści.
Zgłosić się do:
FIRST NATIONAL BANK OF CICERO
6000 W. Cermak Rd.
Róg Cermak Rd. i Austin Blvd.
Cicero, Ill.
Zapytać się Frank A. Lhotka

Potrzebni Doświadczeni Dacharze (ROOFERS)
Muszą wykonywać "steep flat work". Reperacje starych i nowe dachy.
BI 7-6652

PRESSMAN
For 25' one color Miehle, process work. Call Don Caithamer:
638-1400
CARL GORR COLOR CARDS, INC.
4242 W. Fillmore St., Chicago, Ill.

POTRZEBNY hydraulik i elektryk do letniska. Telefonować po 5ej albo między 12 - 1 w południe: AL 2-3514.

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI, frontowa i tylna weranda, 1-sze piętro. CO 1-1933 lub 457-0644.

6 POKOI, gorąca woda, 2-gie piętro. SP 2-8724, po 5-ej.

AUSTIN i HIGGINS — 5 pokoi odnowione, ogrzewane, dla starszego małżeństwa. — 925-2667 dzwonić wieczorem.

★ Pomoc Domowa

$150 per week for qualified sober couple as butler & cook for adult family of two. Farm estate approx. 25 miles West of Chicago area, 10 month Chicago, 2 months Arizona in answering. Answer in English. Give telephone no.
Write:
c/o AF BOX 317
225 W. Washington St.
Chicago, Illinois. 60606

★ DOMY

PRZEZ WŁAŚCICIELA, murowany 2x6, dwa oddzielne ogrzewania, garaż na 2 auta, niskie podatki, w dobrym stanie, w par. Św. Franciszka z Assyżu.
252-1464

ŚW. FRANCISZKA z Assyżu dom na sprzedaż. — 772-0128.

OKOLICA PULASKI i DIVERSEY
2 piętrowy obity z dodatkową parcelą; 1x5, 1x6, pełny bezment, gazem ogrzewanie. Czysty, w dobrym stanie. — Objęcie w ciągu 30 dni.
Pełna cena $29,900.
NANNI REALTORS
5859 W. Diversey 237-0996
Polski Sprzedawca
235-2754

4888 W. ARMITAGE
Atrakcyjny, z żółtej cegły, 10-4ek, 2 sklepy, mieszkania o 1 sypialni. Gazem ogrzewanie. Dobry dochód. Muszą sprzedać dla zamknięcia spadku.
FOLKS
5042 Irving Pk. Rd. 725-7060

TURYBIUSZOWO
Okolica 55-ej i Pulaski
Idealny dla dużej rodziny lub krewniaków. Z 4 sypialniami murowany z możliwością powiększenia. Wykończony bezment, kontrola przed zalewem, duże podwórze, patio na letnie rozrywki. Nowy garaż. $27,900 pełna cena, włącznie z dodatkami.
SPICER REALTORS
735-4800
(MÓWIMY PO POLSKU)

BLISKO UNIWERSYTETU DE PAUL
2 MIESZKANIOWY, MUROWANY 1-8, 1-9
Pełny bezment, centralne ogrzewanie. Garaż na 2 auta. TYLKO $26,500.
WALLACE REALTY
248-1228

7546 W. Clarence (6230 Pln.)
Nowszy, murowany ranch, 3 sypialnie, 1½ łazienki, wykończony bezment. — Dywany w salonie i jadalni.
GATEWAY REALTY
5027 N. Harlem
775-4440

Otwarty Dziennie 1 - 4
8618 W. SUMMERDALE
5400 Na Północ od Berwyn Ave.
Luksusowy, 3 sypialnie, 1 i 1½ tafelkowe łazienki u właściciela. Tynkowane ściany, "sound proof", dębowe wykończenie, wszędzie dywany, centralnie ochładzany, piec, lodówka.
DAVID J. CAHILL
General Contractor
622-3343

IRVING PARK I PULASKI
11 mieszkaniowy, 8x4, 3x5, 1x3, dwu-piętrowy narożny budynek, w niepokalanym stanie, nowe autom. gazowe ogrzewanie, pieszy dystans do kolejki podziemnej Kennedy. Dochodu $17,028. Właściciel sfinansuje na 7½ proc. na 20 lat.
Jeśli macie coś na sprzedaż dzwońcie po darmowe oceny do:
Pana Zygmunta Pufal
334-0010
MATANKY and ASSOC.
5301 N. Broadway

2 DOMY, bungalow oraz cottage w tyle, 52x125 lota. W parafii Św. Gall. Za umówieniem:
WA 5-5884

Z 3 SYPIALNIAMI murowany, narożnik 64-ty Place i Menard, pełen bezment. — 735-0275.

6 MIESZKANIOWY budynek, 4 murowane garaże, dobra dochodowa posiadłość. Dobre położenie. Blisko plaży, sklepów, komunikacji. Dobrzy lokatorzy.
973-6328

BLISKO Norwood Parku, 3 mieszkaniowy. Dzwonić:
968-3638 po 7:30.

★ ROZMAITE

WÓZEK dziecięcy — spacerówka.
722-8287

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

★ AUTA

69' PONTIAC. — 774-4390.

'68 PONTIAC - - - 772-8924

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska
SZKOŁA JAZDY AUTEM
St. Jaworskiego
w Chicago
Jedno tygodniowy kursy jazdy autem w języku polskim (teoria i praktyka)
ZAPISY CODZIENNIE
DZWONIĆ: 685-3344
Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

Walka z Nadużyciami i Kradzieżą w McCormick Place

Władze administracyjne Mc Cormick Place zwróciły się do wszystkich wystawców, wzywając ich do meldowania nawet najmniejszych wypadków wykrytych kradzieży, łapownictwa czy szantażu. W ubiegłym miesiącu wykryto w miejscu największych ekspozycji w Chicago zorganizowaną siatkę złodziei, wypadki łapownictwa za przydział lepszego miejsca producentom wystawiającym swoje wyroby oraz związane z tym Przypadki szantażu. Ray Schoessling, przewodniczący Metropolitan Fair & Exposition Authority (dział, któremu podlegają wszelkie wiekse ekspozycje na terenie okręgu chicagoskiego) oświadczył, iż najistotniejszym obecnie zadaniem jest przywrócić ufność wystawcom, że nie są narażeni na dodatkowe koszty związane z łapownictwem czy kradzieżą, organizując wystawę swoich wyrobów w Mc Corimck Place.

James P., McMahon, naczelny dyrektor do spraw bezpieczeństwa McCormick Place, oznajmił, że w czasie ostatniej wystawy artykułów gospodarstwa domowego rozdano ponad 1,400 listów wśród wystawców. W liście dyrektor bezpieczeństwa wzywa producentów do kooperacji w walce z nadużyciami i kradzieżą przez informowanie administracji o takich wypadkach. Ponadto około 2,000 listów wysłano do przyszłych wystawców, którzy mają organizować swoje ekspozycje w McCormick Place jesienią. Oprócz tego uprasza się o meldowanie do Chicago Fire Prevention Bureau o wszelkich próbach wyłudzania pieniędzy przez inspektorów zabezpieczających ekspozycje przed pożarami. McMahon powiedział, iż niedawno, 1-go lipca, wykrył kradzież popełnioną przez jednego z jego 23 strażników. Często się także zdarza, że sami wystawcy oferują lepsze "traktowanie" jego łapówki za lepsze miejsce czy ekspozycji przez tzw. załogę operacyjną, począwszy od strażnika, skończywszy na sprzątaczkach. Bywa tak, że za dodatkowe usługi tego rodzaju wystawcy "z wdzięczności" zostawiaja część wystawianych artykułów w opakowaniach oznakowanych jako puste. McMahon zapowiedział organizowanie specjalnych spotkań z załogą McCormick Place celem "wyjaśnienia procedury działalności" miejsca ekspozycji.

Zarząd McCormick Place upoważnił Schoesslinga do zawarcia porozumienia z dotychczasowym naczelnym dyrektorem gmachu wystawowego Edwardem J. Lee, który zgłosił swą rezygnację ze stanowiska począwszy z dniem 1-go października br. Lee, który był dyrektorem od roku 1957, być może zostanie konsultantem w sprawach Mc Cormick Place ze względu na swoje bogate doświadczenie. Jak powiedział Schoessling — "ciężko będzie zastąpić Lee".

Grupa Buntujących Się Wygrała w Wyborach Do Rad CHA

Grupa postępowców, wyznawców "odmienego zdania" niż CHA a mianowicie Chicago Housing Tenants Organization (CHTO) ogłosiła w poniedziałek swe zdecydowane zwycięstwo w wyborach lokalnych rad lokatorskich w domach CHA. Organizacja CHTO głosi również, iż zwycięstwo to może przynieść duże zmiany w polityce CHA.

Władze wyborów oświadczyły w poniedziałek, iż ogłoszenie rezultatów będzie opóźnione ponieważ listy wyborcze zawierają dużo błędów tak, iż każdy balot musi być sprawdzony i przeliczony na nowo przez Ameryk. Stowarzyszenie Arbitrażowe. Wybór 843 członków do 19-u lokalnych rad jest bardzo ważny, ponieważ w okresie dwóch tygodni rady te będą musiały wybrać 62 z swych członków do zasiadania w Centralnej Radzie Doradczej. Przedstawiciel CHTO, Chandler oświadczył, iż rezultaty wykazują jasno, iż lokatorzy chcą zmiany i że jego grupa wygrała dosyć miejsc w lokalnych radach, aby zapewnić kontrolę CHTO w Centralnej Radzie Doradczej. Obecnie, powiedział, chodzi o uzyskanie większości w centralnej radzie. Jeśli uzyskamy większość, zmiany w radzie CHA nastąpią z całą pewnością, dokończył.

CHTO uzyskało przewagę w pięciu zgrupowaniach domów CHA, niezależne grupy wygrały w siedmiu innych zgrupowaniach, a niezależni przypuszczalnie przyłączą się do CHTO, by uzyskać razem przewagę w centralnej radzie doradczej.

Według obecnej umowy, centralna rada ma prawo wydawać porady dla CHA i ma prawo do ograniczonego "veta" odnośnie wydatkowania fed. funduszów. Chandler powiedział, iż jego grupa zamierza rozszerzyć to prawo i jej hasłem ma być "siła lokatorów i kontrola przez lokatorów".

Kontrowersja CHTO z władzami federalnemi na temat reprezentacji spowodowała wstrzymanie przyznania federalnych funduszów na ponad 8 milionów dol. na ulepszenia CHA. Centralna rada ma mieć w najbliższych 5 latach kontrolę nad funduszami na ulepszenia na sumę przeszło 75 milionów dol.

POBITY PRZEZ SWOICH— Rosjanin Michał Jakuczin, 34-letni tłumacz, który uciekł ze Związku Sowieckiego do Szwecji, został pobity przez 3-ech niezidentyfikowanych Rosjan, usiłujących porwać go w Sztokholmie.

Zastrzeleni w Parku

Zwłoki dwóch mężczyzn, — postrzelonych śmiertelnie bronią małego kalibru, znaleziono w poniedziałek w Washington Park, — na południowej stronie miasta.

Powodem morderstwa był, przypuszczalnie, rabunek. Policja zidentyfikowała obu zabitych: Willie C. Thomasa, lat 35, pnr 6144 S. Kilmbark, który, jak stwierdzono, był aresztowany 17 razy za różne drobne przekroczenia, oraz Garnetta Roundtree, lat 19 pnr 6127 S. Woodlawn. Thomas był postrzelony w szyję, Roundtree w szyję i piersi.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

10000-NA ULICA

INDIANA AVE. MORGAN ST.

11400-TA ULICA

Proszę telefonować:

ROSELAND NEWS AGENCY

Telefon: — PU 5-0551

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: — 278-8700

Policja Wprowadza Nowy System Kontaktów Radiowych w Illinois

Nowy system kontaktów radiowych w nagłych wypadkach, wprowadzony niedawno przez władze policyjne, daje b. skuteczne wyniki. Herbert D. Brown, kierownik Wydz. Prawno-Sądowego oznajmił, że ISPERN (Illinois State Police •Emergency Radio Network) zainicjowany przez jego Wydział, dopomógł w krótkim czasie do aresztowania szeregu podejrzanych osób i zapobieżenia wielu przestępstwom. Bez systemu komunikacji radiowej, za pomocą aparatów zainstalowanych w samochodach patrolujących policjantów, byłoby to nieosiągalne — powiedział Brown.

Dotychczas mamy już tysiące aut policyjnych wyposażonych w urządzenia, umożliwiające szybkie działanie a niejednokrotnie natychmiastową pomoc dla zagrożonych obywateli i policjantów, wzywających pomocy kolegów. Setki agencji miejscowych korzysta obecnie z pomocy ISPERN. Poprzednio stacje policyjne miały różne systemy komunikacji radiowej, co znacznie utrudniało a nieraz uniemożliwiało szybkie porozumiewanie się w nagłych wypadkach. Od czasu wprowadzenia nowego systemu w 1970 r., 736 agencji przyłączyło się do planu, a Brown spodziewa się że przy końcu 1971 r. wszystkie oddziały policyjne w całym stanie będą korzystały z tego przywileju.

ISPERN, plan zalecony przez gub. R. B. Ogilvie jeszcze w tym okresie gdy sprawował urząd szeryfa powiatu Cook, jest pierwszym tego rodzaju systemem w skali krajowej.

Dzięki funduszom $3.5 mln. przydzielonym przez Illinois Law Enforcement Commission Departamentowi Prawno-Sądowemu zakupiono niezbędnych materiałów i zaopatrzenie agencji i oddziałów policyjnych w lotne jednostki radiowe. Agencje ponoszą jedynie koszt zainstalowania aparatów nadawczo - odbiorczych, i ewentualnej reperacji. Aapraty radiowe ISPERN, zaprojektowane i wykonane przez firmę Motorola, łatwe do rozpoznania ze względu na jaskrawo-czerwony kolor, pozostają własnością Stanu Illinois. Do końca lipca 44 agencje zostaną zaopatrzone w nowe radia, m.in. w powiecie Cook następujące oddziały policji: Broadview, 6; Burbank, 1; Glencoe,9; Hodgkins, 2; Kenilworth, 2; Mount Prospect, 10; Northfield, 2; Palatine, 13; River Grove, 1; Western Spring — 5;

Szkoła Doskonaląca Kierowców w Języku Polskim

Szkoła doskonaląca dla kierowców istniejąca z ramienia sądu okręgowego powiatu Cook ogłasza, iż polskie klasy w języku polskim dla kierowców rozpoczną się w środę, dnia 21 lipca, o godzinie 10:30 przed południem, w lokalu pnr 54 W. Hubbard ulica, na czwartym piętrze.

Rozpocznie się również klasa w jęz. polskim w czwartek, dnia 22 lipca, o godzinie 7:30 wieczorem, w domu pnr 320 N. Clark ulica, na 19-ym piętrze.

Podobnie jak w latach poprzednich, klasy są tak ułożone, iż osoby polskiego pochodzenia, które mają trudności z czytaniem lub pisaniem w języku angielskim, będą mogły nauczyć się praw dotyczących kierowania pojazdami mechanicznemi w ich ojczystym i używanym przez nich języku.

Kurs ten nie obejmuje ćwiczeń praktycznych w kierowaniu, jedynie tylko uczy przepisów obowiązujących w ruchu kołowym i zachowania się w pewnych szczególnych wypadkach. Kurs trwać będzie przez pięć kolejnych tygodni. Osoby zamierzające zapisać się, proszone są o zgłoszenie się na nast. numery telefoniczne 321-6010 lub 321-6013, w dniach powszednich, w okresie od godz. 9ej rano do 4-ej po południu, przyczem zgłaszać się należy w języku angielskim.

Uczestnicy kursu po ukończonym programie będą poddani ponownie pisemnemu egzaminowi ze znajomości przepisów drogowych i znaków drogowych, w polskim języku i otrzymają pozwolenie na kierowanie autem tzw. "driver instructor permit."

Rabunek Powodem Ataku Serca

Harry Bauman, lat 68, zam. pnr 1614 N. La Salle ul. zmarł w poniedziałek w szpitalu Augustana, dokąd został przewieziony po doznaniu ataku serca, w dniu 1 lipca.

Baumann, właściciel kiosku z gazetami przy ul. North i Clark — został napadnięty przez bandytę, który chwycił go za szyję, zabrał $50 i trącił z całej siły na chodnik. Policjanci, którzy przewieźli Baumana do szpitala twierdzą, że atak serca został spowodowanym napadem.

Zwolennicy Stadionu Uważają, Iż Przyniesie On Duże Zyski

Milton Pikarsky, kierownik miejskiego departamentu budynków i robót publicznych i który jest również przewodniczącym komitetu rozpatrującego dobre i złe strony budowy nowego stadionu po myśli mayora Daley, oświadczył, iż praca jego komitetu ma ukończyć swe zadanie w przeciągu miesiąca. Studia przeprowadzone przez ten komitet zadecydują więc o losie projektu Mayora i budowy stadionu.

Przed komitetem stoją do zbadania trzy alternatywy, określenie, czy obecne boisko Soldier Field będzie można przerobić na ogólne sportowe dla różnych gier, na sezon całoroczny i przy jakim koszcie, — ma ostatecznie rozpatrzeć koszty i możliwości projektu nowego stadionu, jak chciał mayor Daley, w końcu rozpatrzeć inne jeszcze alternatywy dotyczące budowy nowego stadionu.

W skład komitetu, który ma przygotować do swej pracy raport i przedstawić go mayorowi Daley i radzie miejskiej, wchodzą — Pikarsky, miejski architekt Gerald Butler oraz reprezentanci trzech firm architekturalnych a mianowicie ze Skidmore, Wings and Merrill, Leobl Schlossman, Bennett and Dart i C. F. Murphy Associates.

W międzyczasie zwolennicy interesujący się budową nowego stadionu zebrali i ułożyli 9-stronnicowy dokument wymieniając szczegółowo, w jaki sposób nowy stadion mógłby podnieść dochód roczny o 6 milionów dol. z takich imprez jak pokazy samochodowe, walka byków, parada w Dniu św. Patryka i przedstawienie z artystkami Barbarą Streisand i Tom Jones.

Wszystkie te trzy główniejsze imprezy, z dodatkiem nadto wielu innych ewentualnych —mogłoby przyciągnąć około półtora miliona widzów, poza tym dodatkowy milion ludzi mógłby opłacić po 1 dolarze wstępu za zwiedzanie urządzeń stadionu. Dochód z tego, — jak twierdzą eksperci — mógłby pokryć wydatki związane z prowadzeniem stadionu na sumę około $1,7 miliona rocznie i opłacić bondy, przedstawiając około 2,5 miliona dol. czystego zysku z opłat od klubu futbolu amerykańskiego — Bears.

Eksperci ci głoszą, iż stadion może stać się "kopalnią złota" również i z tego względu, iż należałoby w pozycji dochodów umieścić setki tysięcy turystów, którzy rocznie podniosą wpływy interesów w Chicago i stan ekonomiczny o przeszło 1 bilion dolarów rocznie.

Ald. Claude W. Holman (4 warda) — jeden z czterech członków podkomitetu wyboru miejsca, — wyznaczonego przez Mayora jeszcze 11 listopada oświadczył, iż rozważane są inne jeszcze punkty pod budowę stadionu, w pobliżu stacji La Salle St., na południe od śródmieścia i rejon koło obecnego Chicago Stadium.

Pikarsky podkreślił jeszcze, iż nikt z komitetu nie sugerował sumy 55 milionów dol. i komitet stara się właśnie sumę potrzebną do budowy, oszacować. Kansas City zapłaciło taką sumę za dwa sportowe stadiony i ktoś ogólnikowo tę sumę wymienił w odniesieniu do stadionu w Chicago.

Światowy Konkurs Gry w Brydża

W piątek rozpoczyna się w Chicago, w Palmer House, — światowy turniej gry w brydża. Turniej ten trwał będzie przez 10 dni. Spodziewany jest przyjazd ponad 7,000 brydżystów z całego świata na te letnie zawody, urządzane przez American Contract Bridge League. Conajmniej 2,000 z 7,000 uczestników nie wyjdzie poza próg sali, w której odbywać się będą rozgrywki.

Spodziewanym jest również iż cały regulamin hotelowy — zostanie na czas turnieju zmieniony i dostosowany do życzeń graczy, np. dwie restauracje hotelowe będą otwarte aż do 3 rano, każdego dnia, basen kąpielowy w hotelu otwarty będzie również do 3 rano. Władze hotelu przygotowały 2,600 funtów różnych słodyczy dla graczy.

Trzej Aresztowani Za Kradzież Łodzi

Trójka młodzieży z Crystal Lake została aresztowana w poniedziałek za kradzież luksusowej łodzi motorowej wartości $30,000, z przystani w Belmont Harbor, w ub. tygodniu.

Łódź mająca nazwę Windquest, która miała brać udział w wyścigach w tym tygodniu, znikła ubiegłego tygodnia z przystani. Wszczęte poszukiwania odnalazły łódź w niedzielę w Waukegan, zupełnie przemalowaną na inny kolor.

Za kradzież i uszkodzenie łodzi oskarżono nast. wyrostków: — 19-letniego Roberta Kirchner Jr; 17-letniego Patricka Cook i 18-letniego Bengson.

Usiłowała Popełnić Samobójstwo

Kobieta w średnim wieku usiłowała popełnić samobójstwo dzisiaj nad ranem, zamierzając skoczyć z balkonu na 52-gim piętrze gmachu apartamentowego w t.zw. Marina City przy North State Street. Perswazje sąsiadów, księdza, policji i strażaków— nie odniosły skutku. Kobieta przez dwie godziny stała na krawędzi balkonu, grożąc że skoczy jeżeli ktoś będzie starał się ją ratować.

Dopiero po otworzeniu dodatkowym kluczem drzwi mieszkania, niespostrzeżenie przez apartament przeszło trzech strażaków, — którzy chwycili kobietę z tyłu i wciągnęło na balkon. Niewiasta została natychmiast przewieziona do szpitala Michael Reese.

Newberry Plaza 56-Piętrowy Gmach Przy State i Oak

W poniedziałek rozpoczęto budowę 56-piętrowego gmachu, Newberry Plaza, na północno-zachodnim rogu ulic State i Oak. W olbrzymim budynku, projektu architektów Ezra Gordona i Jacka M. Levina, mieścić się będzie 642 jednostek mieszkalnych, 15 rezydencji miejskich, restauracja, oszklony ogród, biuro i sklepy.

Na przylegającym do budynku parkowisku będzie miejsce dla 325 samochodów.

Rzucono Bombę

Nieznany sprawca rzucił bombę zapalającą pod drzwi katedry Holy Name pnr 8 E. Superior ulica, powodując uszkodzenie dolnej części sporządzonych z bronzu drzwi wejściowych i częściowe spalenie się chodnika wewnątrz katedry. — Pożar ugasiła policja.

Pacjentka Zaopiekowała Się Chorym

Detroit, Mich. (UPI) — Dr Sharon Wolf, lekarz w szpitalu Sinai, spodziewając się narodzin dziecka udała się do szpitala. Czekając na przewiezienie jej do sali operacyjnej, dr Wolf zapomniała o sobie, udzielając pierwszej pomocy młodemu mężczyźnie — który został przewieziony do szpitala po zażyciu nadmiernej dozy narkotyków.

Mężczyzna przestał oddychać, wobec tego dr Wolf zastosowała sztuczne oddychanie. Po nadejściu innych lekarzy, dr Wolf przekonała się, że bóle porodowe były przedwczesne, więc wróciła do domu, ażeby po czterech godzinach zgłosić się znowu do szpitala gdzie porodziła zdrowego i tęgiego synka.

Demokraci o Odroczenie Przejęcia Rekordów z First National Banku

Francis P. Reilly, doradca prawny demokratycznej partii na powiat Cook zwrócił się w poniedziałek do sędziego Bernarda M. Decker z fed. sądu okręgowego, o odroczenie zarządzenia sędziowskiego nakazującego przekazanie rekordów finansowych partii demokratycznej Wewnętrznej Służbie Podatkowej.

Reilly jest wspólnikiem firmy adwokackiej z Michaelem Daley, synem mayora Daley. Reilly wystąpił również ze sprawą sądową o zatrzymanie dochodzeń Służby Podatkowej odnośnie odpowiedzialności podatkowej klerka sądu Matthew J. Danahera i przeciwko jego żonie Maureen za lata od 1967 do 1970.

Reilly podkreślił, iż mimo, że bank ten wymieniony został w sprawie Służby podatkowej, demokratyczna partia jest tu silnie zainteresowana.

Sędzia Decker odmówił odroczenia przekazania cofnięcia swego nakazu i powiedział, iż wyda w środę swoje zarządzenie, kiedy bank przekaże rekordy partii demokratycznej i demokratycznego komitetu Gości lub poda przyczynę, dla której przekazanie nie może nastąpić.

Komitet Gości został utworzony w 1968 roku w związku z Krajową Konwencją partii demokratycznej. Reilly oświadczył, iż bank nie powinien przekazywać rekordów finansowych dopóki nie zostaną przeprowadzone pełne przesłuchania w celu wyjaśnienia przyczyn, dla których śledztwo Służby Podatkowej zostało zarządzone i jaką to ma łączność z finansową działalnością partii demokratycznej.

Pierwsze próby przejęcia rekordów przez Służbę Podatkową były dnia 14 czerwca, jednakowoż bank odmówił przekazania i ogłosił oświadczenie, iż Danaher i jego żona nie mają żadnych interesów z bankiem.

Odnośnie sprawy wysuniętej przez Służbę podatkową w ubiegłym tygodniu, oświadczono, iż obecnie staje się to rzeczą konieczną w celu określenia odpowiedzialności podatkowej Danahera i jego żony.

Asystent US prokuratora, M. Cushner powiedział sędziemu, iż partia demokratyczna nie powinna otrzymać zezwolenia na mieszanie się do sprawy sądowej ponieważ Służba Podatkowa domaga się rekordów w sprawie działalności i powiązań z partią, a nie rekordów samej partii.

Propozycja Rozbudowy Biblioteki Wycofana

Plan rozbudowy biblioteki publicznej na zachód od Wabash ul., został wycofany w poniedziałek przez Lewisa W. Hill komisarza planowania i Roberta Christiansena, wykonawczego dyrektora Komisji Budownictwa. Wycofanie propozycji nastąpiło na kilka godzin przed zebraniem zarządu biblioteki i było niespodzianką dla prezesa Zarządu, Ralpha Newmana. W planie przedstawionym 14 czerwca, Hill i Christiansen zalecali nabycie parceli od wschodniej strony ulicy Wabash do Garland Building na rogu ul. Washington . Nowy budynek na Wabash byłby bardziej odpowiedni — mówił Christiansen — od proponowanego przez Zarząd Bibioteki. Według planu Newmana główny budynek, przy Randolph, Michigan, Washington i Garland Ct. zostałby, ze względu na wartość historyczną, zachowany i odnowiony.

Hil i Christiansen, wycofując poprzednią propozycję, oświadczyli, iż złożą ją ponownie, po przeprowadzeniu dokładnych studiów, zrobieniu kosztorysu i wysokości podatków od nowego budynku. Newman oświadczył, że ostateczna decyzja będzie powzięta najpóźniej we wrześniu, gdyż niezbędna jest dodatkowa przestrzeń do rozbudowy biblioteki, jeżeli plan postawienia nowego budynku nie dojdzie doskutku. Newman dodał, iż w czerwcu zgodził się na przedstawienie przez Hilla i Christiansena planu budowy, wychodząc z założenia, że zarząd Biblioteki powinien rozważyć wszystkie możliwości dotyczące poszerzenia obecnego budynku lub konstrukcji nowego. Prezes odmówił jednak przedstawienia nowego projektu Charles'a G. Staples, przewodniczącego Chicago Heritage Committee.

Staples, w rozmowie z reporterami określił stary budynek, gdzie obecnie znajduje się biblioteka, jako 'ruderę', która nadaje się jedynie na rozbiórkę. Według propozycji Staplesa, który rozdał reporterom kopie swego projektu, na tym miejscu należy wybudować nowoczesny wielki gmach, całe pierwsze piętro wynająć na sklepy, kilka średnich pięter użyć na bibliotekę na wyższych natomiast byłyby mieszkania dla lokatorów.

$800 Mln. Rocznie Kradną Sprzedawcy i Klienci w Sklepach

Kradzież w sklepach detalicznych na terenie stanu Illinois zwiększa się z każdym rokiem i w roku bieżącym wyniosła okrągłą sumę... $800 milionów. Hugh Muncy, prezes Stowarzyszenia Kupców Detalicznych (Illinois Retail Merchants Association) powiedział, że wypadki kradzieży zwiększyły się w ciągu kilku ubiegłych lat, dodając, że pracownicy zatrudnieni w sklepach łańcuchowych idą w zawody ze złodziejami, a wielokrotnie górują nad nimi. Trudno udowodnić winę, jeżeli nie złapie złodzieja na gorącym uczynku — mówi Muncy — dlatego nie zawsze możemy stwierdzić kto ukradł dany towar — pracownik czy klient. Kradzież dokonana przez klienta waha się i przeważnie nie przekracza sumy $25, sprzedawca natomiast nie ma żadnych trudności i zabiera towary droższe lub większą ilość, określaną w średnim na $135 i wyżej Nieuczciwy sprzedawca — powiedział Muncy, ma przewagę nad nieuczciwym klientem, gdyż posiada dostęp do najdroższych towarów przez długi okres czasu.

Problem kradzieży dokonywanej w sklepach przez sprzedawców będzie rozważany na zebraniu Stow. Kupców w Chicago. Zebranie odbędzie się 21 lipca w sklepie łańcuchowym firmy Wieboldt, w śródmieściu, na 9-tym piętrze.

Muncy powiedział, że w zebraniu wezmą udział członkowie personelu sklepów sprzedaży detalicznej oraz detektywi, którzy będą, wspólnymi siłami prowadzili dochodzenia, aby znaleźć winnych i pozbyć się niepożądanego elementu, zatrudnionego w sklepach.

Polska Prasa Jest Dźwignią Polonijnego Życia!

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)